

POGODA

Dzisiaj słonecznie, temperatura do 58 stopni F (14 C), wiatry południowo-wschodnie z prędkością do 15 mil na godzinę (24 km na godz.).

Jutro słonecznie, temperatura do 60 stopni F (16 C).

Wschód słońca o godzinie 7:00 rano, zachód o godz. 6:13 wiecz.

KALENDARZYK

Dzisiaj poniedziałek, 13 października — Edwarda.

Jutro wtorek, 14 października — Dominika.

Pojutrze środa, 15 października — Jadwigi, Teresy.

STEFANIA POWERS I GEN. E. RÓWNY

Cały Świat Pomaga Algierii

Powstańcy Afgańscy Potęgują Ataki

New Delhi (UPI) — Mimo ogromnej przewagi w uzbrojeniu okupanci sowieccy nie są w stanie zdławić powstańców afgańskich, którzy nie tylko spotęgowali ataki w terenie, ale także przeszli do atakowania stanowisk sowieckich i rządowych w miastach.

W Kabulu raz po raz słychać eksplozje i strzelaninę. W ciągu ostatnich dwóch tygodni na długie okresy przerywany był dopływ prądu. Coraz częstsze są ataki partyzantów na stanowiska sowieckie wokół Kabulu.

W wypadzie na lotnisko w Kandaharze powstańcy zniszczyli kilkanaście samolotów sowieckich. Ponadto lotnisko to zaatakował samotny pilot afgański, który zniszczył siedem helikopterów i cztery Mig.

Drogi pomiędzy Kabulem i Jalalabadem są całkowicie kontrolowane przez powstańców, którzy nawet pobierają myto drogowe dla finansowania swojej działalności. Wrogie pozycje na odcinku Kabul—Sarobi, dotychczas uważanym za bezpieczny, atakowane są z zasadzki nieustannie.

Naoczni świadkowie twierdzą także, że w dniu 4 października doszło do strzelaniny w pałacu prezydenckim w stolicy, w którym urzęduje mario-netka sowiecka Babrak Karmal.

Kto Otrzyma Nagrodę Pokojową Nobla

Oslo (UPI) W dniu dzisiejszym przyznana ma być nagroda pokojowa Nobla. Wśród kandydatów wymienieni są Papież Jan Paweł II oraz prez. Carter. Ze źródeł dobrze poinformowanych pochodzi wskazanie, że zostaną oni pominięci na rzecz Szwedki zasłużonej na polu prowadzenia rozmów zmierzających do rozbrojenia atomowego.

Jest nią Alva Myrdal, która reprezentuje Szwecję na polu różnych rozbrojeniowych od lat 20. Mąż pani Myrdal, Gunnar, uzyskał nagrodę Nobla w dziedzinie ekonomii w r. 1974.

Wśród 71 kandydatów przewidzianych do pokojowej nagrody wymienieni byli m.in.: Papież Jan Paweł II, Prezydent Carter, premier kraju Zimbabwe Robert Mugabe i brytyjski minister spraw zagranicznych, Lord Carrington. Nagroda wynosi \$215.000.

W dalszej kolejności wymieniana się również nazwiska kanclerza Austrii Bruno Kreisky'ego, prezydenta Finlandii Urho Kekkonen'a, kardynała Wyszyńskiego oraz króla Hiszpanii Juana Carlosa.

Nagroda pokojowa Nobla przyznana została po raz pierwszy w r. 1901. Otrzymał ją wówczas Henri Dunat, który założył Czerwony Krzyż. Od tej pory przyznano ją 77 razy, wstrzymując się od przyznania 19 razy — zazwyczaj w okresie wojen.

OPEC Nie Wykorzysta Konfliktu Iracko-Irańskiego

Bejrut (UPI) — W przeszłości kraje OPEC'u przeprowadzały zazwyczaj najbardziej drastyczne podwyżki cen ropy — korzystając z zaistniałych wojen lub rewolucji. Minister finansów Kuwejtu, oświadczając jednakże, że nie liczy na to, by kraje członkowskie OPEC'u zamierzały wykorzystać pod tym kątem obecny konflikt iracko-irański.

Wiadomość tę podał minister finansów Kuwejtu Abdul Rahman Al-Atique wychodzącemu w Bejrucie tygodnikowi poświęconemu sprawom gospodarczym, An-Nahar. Stwierdził on, że nie liczy na to, aby kraje OPEC'u miały wykorzystać fakt, iż w wyniku trwającej wojny iracko-irańskiej, dzienna produkcja ropy naftowej spadła o 3,5 miliona baryłek.

Po Piątkowym Trzęsieniu Ziemi

Nowe Wstrząsy Wstrzymały Akcję Ratunkową

Al-Asnam, Algieria (UPI) — Cały świat odpowiedział na tragiczne wezwanie o pomoc dla Algierii dotkniętej trzęsieniem ziemi, które doprowadziło do śmierci 20.000 ludzi. Szpitale połowe przybyły do Al-Asnam z Niemiec Zachodnich, Jugosławii i Francji; pomoc w formie zespołów medycznych, lekarstw, instrumentów, artykułów pierwszej potrzeby przesłano z wielu innych państw.

Stany Zjednoczone wysłały dotychczas pierwszą partię kocy, namiotów i śpiworów oraz specjalną komisję, której zadaniem będzie dopatrzenie rzeczy najbardziej potrzebnych i przekazanie raportu na ten temat władzom, tak aby mogły natychmiast przyjąć z pomocą.

Największą pomoc zaoferowała Libia przysyłając Algierii \$10 mln na niezbędne artykuły.

W mieście Algier, stolicy Algierii, do ośrodków medycznych zgłosiło się tak wielu dawców krwi dla ofiar trzęsienia, że zabiegi zostały chwilowo zawieszone. Przedstawiciel algierskiego Czerwonego Krzyża powiedział, że właściwie na miejscu znalazło się wszystko czego w takich wypadkach potrzeba, na razie brakuje jedynie

(Ciąg dalszy na str. 6-jej)

Odwet Żydów Na Nazistach We Francji

Rambouillet, Francja (UPI) — Władze policyjne przesłuchują dziś dwóch członków wyjętej spod prawa neonazistowskiej organizacji, którzy doznali obrażeń w wyniku ataku przeprowadzonego przez uzbrojonych w noże i pałki nastolatków żydowskich.

44-letni Marc Fredriksen, szef ultraprawicowej grupy, znanej jako Europejska Organizacja Nacjonalistyczna, przewieziony został w niedzielę do szpitala. Doznał on złamania ręki i pokaleczeń. Posiada również ranę kłutą w biodrze. Towarzysz jego, 24-letni Frederic Vicher, zatrzymany został również przez policję. Doznał on lekkich obrażeń.

Był to już drugi z kolei, od czasu 3 października, zbrojny atak, przeprowadzony na członków organizacji neonazistowskiej. W dniu 3 b.m. wybuch bomby w synagodze paryskiej spowodował śmierć 4 osób. Zdarzenie to wywołało ogólnokrajową reakcję, skierowaną przeciw ultra prawicowym kołom neo-nazistowskim.

Vicher, który podejrzany jest o udział w podłożeniu bomby pod synagogę, jest przesłuchiwany przez policję.

Atak na członków partii nazistowskiej miał miejsce na stacji kolejowej w miasteczku Rambouillet, w odległości około 30 mil od Paryża. Około 30 członków organizacji żydowskiej okrzykło Fredriksena oraz czterech jego kolegów. Napastnicy zbiegli po przeprowadzeniu ataku.

Tajfun Wynne Zmierzają w Kierunku Japonii

Tokio (UPI) — W kierunku południowego wybrzeża Japonii nadciąga z szybkością 100 mil na godzinę tajfun Wynne. Przed tym tajfun spowodował zahamowanie komunikacji kolejowej i powietrznej na Okinawie.

Narazie nie ma raportów o liczbie ofiar. Jest to 19 z kolei tajfun, zanotowany w tym roku na Pacyfiku.



MAPA PRZEDSTAWIA teren walk w rejonie portu Abadan o który toczą się zacięte walki między Iranem a Irakiem. (UPI)

Obawy o Wybuch Zamieszek Rasowych

Idabel, Okla. (UPI) — Policja stanowa i miejska patroluje dzielnicę Idabel gdzie 24 godziny wcześniej, biały policjant zastrzelił czarnego mężczyznę. Władze utrzymują, że wypadek ten, który nastąpił po strzelaninie między mieszkańcami dzielnicy, chociaż nie miał motywów rasowych może jednak doprowadzić do wystąpień na tle rasowym, podobnie jak to miało miejsce w styczniu br. roku. Mayor Rex Helms poinformował, że wiele sklepów zakończyło wczoraj godziny urzędowania znacznie wcześniej niż normalnie, a ulice miasta po zmierzchu były niemal całkowicie wyludnione.

Obawy policji o wybuch zamieszek rasowych zostały wywołane zachowaniem Murzynów, którzy grożąc, że dokonają zemsty, podążyli za ambulansem przewożącym ich zabitego i ranne kolegi do szpitala. 28-letni Billy Richards zmarł w 4 godziny później, 26-letni postrzelony Willie Warhop nadal przebywa pod opieką lekarzy.

Policja bezustannie patroluje ulice Idabel.

Świadek Masakry w Jonestown Powróci Do Kraju

Georgetown, Guyana (UPI) — Larry Layton, członek "Peoples Temple", podejrzany o intrygę w celu zabicia rep. Leo Ryana z Kalifornii, może powrócić do USA w ciągu najbliższych dni. Sąd w Gujanie zakończył śledztwo w jego sprawie, twierdząc, że nie może zebrać wystarczających dowodów jego winy aby skazać go zgodnie z oskarżeniem. 33-letni Layton — technik laboratoryjny w gujańskim obozie "People's Temple" — odpowiadał za próbę zabicia dwóch uciekinierów obozu, usiłujących zbiec stamtąd pod opieką Ryana. Ich ucieczka podczas wizyty kongresmana stała się przyczyną śmierci Ryana, dwóch reporterów NBC i fotografa z "San Francisco Examiner", którzy zginęli podczas zamachu przeprowadzonego przez członków sekty usiłujących zapobiec przekroczeniu przez uciekinierów obrębu obozu. Krótko po zamachu, pastor Jim Jones skłonił swoich 900 wyznawców do popienienia masowego samobójstwa. Mimo, że Layton został zwolniony z oskarżenia o próbę zamordowania dwóch uciekinierów, nie otrzymał on pozwolenia na opuszczenie Gujany, ponieważ oskarżono go o spowodowanie śmierci rep. Ryan.

Po powrocie do kraju, Layton stanie przed amerykańskim sądem z tego samego oskarżenia. Zgodnie z prawem — zamordowanie kongresmana uznawane jest za przestępstwo federalne, nawet jeśli zostało popełnione poza granicami kraju.

Ofensywa Iraku Na Abadan

Basra, Irak. (UPI) — Irak podał do wiadomości, że wojska jego przeniknęły na przedmieścia miasta Abadan, przeprowadzając obecnie koncentrację, celem uderzenia na jeden z najbardziej kluczowych ośrodków irańskich posiadających rafinerie ropy naftowej. Tym samym Irak uzyskałby panowanie nad połączeniem wodnym Shaat Al-Arab.

Wojna między Irakiem i Iranem weszła dziś już w czwarty tydzień.

Irański minister spraw zagranicznych potwierdził, iż Iran zamierza wciąż udział w debacie Narodów Zjedn. na temat sporu irańsko-irackiego. Planowane rozmowy rodzą pewne nadzieje, że nastąpi krótkie zawieszenie broni, co pozwoliłoby zagranicznym statkom, zmuszonym do czasowego postoju na wodach o znaczeniu strategicznym, w tym rejonie — na wyruszenia z miejsca.

Na razie jednakże nie ma widoków na zakończenie trwającego już od 22 dni konfliktu. Prezydent Iranu Abolhassan Bani-Sadr oświadczył posłowi sowieckiemu w Teheranie, że Iran nie zaprzestanie walki tak długo, dopóki Irak "nie zakończy agresji oraz swej ingerencji w sprawy wewnętrzne Iranu."

Celem wzmocnienia wysiłku wojennego Iranu Ayatollah Khomeini ustanowił najwyższą radę wojenną. Specjalne, wydane w tej materii zarządzenie, nakazuje skonsolidowanie władzy Bani-Sadr'a nad siłami zbrojnymi, przy jednoczesnym wzmocnieniu jego władzy — wobec nieustępliwych kół militarystów muzułmańskich.

Oczekiwana od dawna ofensywa Iraku, wymierzona przeciw miastu Abadan, rozpoczęła się w sobotę. Wojska iraackie przerzuciły mosty pontonowe przez rzekę Karun, przesuając czołgi i piechotę na drugą stronę rzeki, w odległości 10 mil na północ od Abadan.

Wiecej Niż Roczny Budżet Australii

Tokio (UPI) — Ryoichi Sasakawa, który włożył 15 milionów dolarów na wydobycie skarbów z zatopionego okrętu carskiej Rosji "Admiral Nachimow", twierdzi, że wartość bloków platyny, znajdujących się we wraku okrętu, który w latach 1904-05 był bankiem floty carskiej, wynosi 38 miliardów dolarów, co przekracza roczny budżet Australii z 1979 roku, wynoszący 34 miliardy.

Wartość zatopionego kruszcza szacowano według dawnego kursu na 3,84 miliardy, dziś wynosi ona 38,4 miliardów. Okręt spoczywa na głębokości 318 stop w odległości 5 mil od wybrzeży Czusziny. Do tej pory wydobyto 16 platynowych bloków.

Krakowianka Jedna ...

Młoda krakowianka włamała się do mieszkania, z którego skradła biżuterię wartości co najmniej miliona złotych, po czym udała się z kolegami do Zakopanego, gdzie zaczęła łup swój upłynniac.

Wszystkie realia są w porządku: włamanie było, kradzież była, ale sąd ma poważne kłopoty z kwalifikacją czynu. Dziewczyna bowiem włamała się do mieszkania ... własnego, w którym była zameldowana, innymi słowy — do mieszkania własnej matki, która mając z córką kłopoty uznała że najlepszym wyjściem będzie zmiana zamków i uniemożliwienie kradzieży córce dostępu do domu.

Armeńczycy Biorą Odwet Na Turkach

(UPI) — Grupa armeńskich nacjonalistów wzięła odpowiedzialność za serię bombardowań skierowanych przeciwko siedzibom tureckim w Nowym Yorku, Los Angeles i Londynie, które zraniły pięć osób i doprowadziły do poważnych zniszczeń w niedzielne popołudnie.

Niemal natychmiast po wybuchach agencje prasowe odebrały telefony od przedstawicieli grupy, wyjaśniających długotrwałą nienawiść armeńsko-turecką. Niezidentyfikowany mężczyzna doniósł, że organizacja jego, walcząca o wstrzymanie rzekomego ludobójstwa w stosunku do armeńczyków podłożyła środki wybuchowe w Los Angeles i Nowym Yorku. Mężczyzna ów powiedział, że celem akcji było ostrzeżenie wszystkich tureckich instytucji rządowych przed wtrącaniem się w wewnętrzne sprawy Armeńczyków. W Londynie, osobnik należący do grupy "Tajna armia armeńska" powiedział, że eksplozja stanowiła protest za niewłaściwe traktowanie mniejszości armeńskiej w Turcji.

Do największych zniszczeń doszło w centrum tureckim, w którym miesi się siedziba dyplomatów tureckich do ONZ, ośrodek turystyczny i kulturalny w Nowym Yorku. Wrogość między Turkami a Armeńczykami ma głębokie historyczne uzasadnienie. W ciągu ostatnich kilku lat, grupa armeńskich nacjonalistów dokonała kilku zamachów na tureckich dyplomatów w Europie i na Środkowym Wschodzie, biorąc odwet za masakrę setek tysięcy Armeńczyków zabitych przez Turków podczas pierwszej wojny światowej.

"Rude Pravo" Atakuje Kuronia

Londyn (D.P.) — Dziennik "Rude Pravo", organ Czechosłowackiej Partii Komunistycznej, zaatakował wolnościowców w Polsce a w szczególności Jacka Kuronia, człowego działacza KSS-KOR. "Rude Pravo" nazwała go "ojcem chrzestnym nowych związków", który chce zniszczyć rządy komunistyczne w Polsce.

"Ci awanturnicy — pisze czeski dziennik komunistyczny — nie tylko pragną utrzymać stałe wrzenie wewnętrzne w Polsce, ale też nie zawahają się dbając o własne antysocjalistyczne interesy, pogryźć swój kraj i Europę w nowym konflikcie".

Polscy Marynarze Poprosili o Azyl

(ST) — Dwóch polskich marynarzy uciekło ze statku rybackiego Kaszuby II w porcie Cloucester City w New Jersey i zwróciło się do władz amerykańskich o udzielenie im azylu politycznego.

27-letni Edward Czesław Augustyn i 26-letni Mirosław Huk przebywają chwilowo w domu Amerykanki polskiego pochodzenia (kobieta ta prosiła o zachowanie jej nazwiska w tajemnicy), która pomaga im w znalezieniu zatrudnienia.

Wyróżnieni Przez Kongres Polonii

Zebrani Powstaniem Nagrodzili Świetne Przemówienie Prezesa Mazewskiego

Chicago (koresp. wł.) — Na wczorajszym bankiecie Wydziału Illinois Kongresu Polonii Amerykańskiej, wybitna aktorka Stefania Powers (Fedorkiewicz) otrzymała "Heritage Award" (nagrodę dziedzictwa) za osiągnięcia na polu artystycznym i podniesienie chwały polskiego imienia. Stefania Powers przybyła na bankiet w towarzystwie matki Julii Powers.

Stefania Powers, wyraźnie wzruszona, dziękując za wyróżnienie, przypomniała jak władze imigracyjne zmieniały nazwiska przybyszów z Europy trudne do wymówienia dla Anglosasów. Przyjęła ona wyróżnienie jako Stefania Zofia Fedorkiewicz. Swe krótkie ale serdeczne przemówienie zakończyła po polsku: "Chociaż urodziłam się w Ameryce, ale moje serce jest polskie." Nagrodzono ją powstaniem i oklaskami.

Stefanię Powers przedstawiła prezeska Wydziału K.P.A., Anna Rychlińska, plakię "Heritage Award" wręczył jej b. prezes Wydziału, dr Edward Różański. Królowa Polonii Ania Kwiecień wręczyła Stefanii kwiaty.

"Kocham Armię, Ale Kraj Wiecej!" "Distinguished Service Award" Wydziału K.P.A. otrzymał Edward Równy za wybitne osiągnięcia w Siłach Zbrojnych Stanów Zjednoczonych. W swym przemówieniu, gen. Równy sporo czasu poświęcił niezwykle interesującym rokowaniom w sprawie SALT II. Był on przez sześć i pół roku przedstawicielem Pentagonu w pięcio-osobowej delegacji Stanów Zjednoczonych. Rosjanie wierzą, że wszyscy są równi, ale oni równiejsi, więc ich delegacja składa

(Ciąg dalszy na str. 6-jej)

Wypadek w Laboratorium Atomowym

Richland, Wash. (UPI) — W laboratorium Hanford Atomic Reservation, gdzie zbudowano pierwszą bombę atomową doszło do kolejnego wypadku.

Podczas pakowania odpadów radioaktywnego tlenu plutonu, szkodliwy proszek niespodziewanie wzbuchł ogniem.

Śmiercionośna substancja pokryła skórę i ubrania ośmiu pracowników pakujących ją do małych kontenerów.

Wybuch ognia był niemałą niespodzianką dla specjalistów z laboratorium, ponieważ tlenek plutonu normalnie nie zapala się płomieniem tak jak to bywa z plutonem metalicznym. Przedstawiciel Hanford Atomic Reservation powiedział, że nigdy nawet nie słyszał o podobnym wypadku.

Pracowników natychmiast poddano dokładnemu oczyszczeniu z tlenu plutonu.

Po kilku godzinach przewieziono ich do centrum medycznego gdzie zostaną poddani dokładnym badaniom i leczeniu. Rozmiar wpływu szkodliwej substancji na ich zdrowie nie są dotychczas znane. Tydzień wcześniej badacz z pobliskiego laboratorium Battelle Pacific Northwest przypadkowo wciągnął w płuć małą ilość "Americium 241"— radioizotopu stosowanego w badaniach biomedycznych.

W ub. roku sproszkowany tlenek plutonu wysypał się na trzech pracowników w tym samym laboratorium a rok wcześniej podobne trzy oddzielne wypadki miały miejsce w Hanford. Wdychanie nawet bardzo małej ilości plutonu wywołuje chorobę raka.

Dzień Dobry Dzieci!

Najdroższe z Rodziny Węglowej

Dosyć często nazywamy węgiel — czarnym diamentem. W ten sposób chcemy zaznaczyć wielką wartość węgla, gdyż wiadomo, że diamenty należą do najszlachetniejszych i najdroższych kamieni. Ale jest jeszcze inna, ważniejsza przyczyna, dla której węgiel otrzymał taką nazwę. Diament, najcenniejszy ze znanych minerałów jest też węglem, czystym węglem, który powstał na wielkich głębokościach pod działaniem wysokiej temperatury i ogromnego ciśnienia.

Działo się to przed milionami lat, kiedy kształtowała się skorupa kuli ziemskiej. Już w czasach starożytnych diament był znany, Grecy nazywali go "adamas," co znaczy niepokonany, gdyż już wtedy zauważono, że jest to kamień bardzo twardy i niczym nie można go rozbić ani porysować.

W naszych czasach, chociaż wyprodukowano gatunki niezwykle twardej stali, diament nadal pozostaje najtwardszy. Z tego też powodu jest bardzo ceniony również w przemyśle, głównie do wyrobu narzędzi i urządzeń, w których konieczne są twarde części. Małeńkie odłamki diamentów w metalowych oprawkach służą do cięcia szkła. Używane też są małe diamenty w głowicach świrdrów do wiercenia skał podczas poszukiwań podziemnych złóż, jak również do szlifowania i cięcia twardych metali. Zresztą sam diament jest tak twardy, że można go szlifować tylko proszkiem diamentowym.

— Ale po co go szlifować, jeżeli jest najtwardszy? — możecie zapytać.

Po to by go oczyścić, wygładzić, nadać mu pożądany kształt i wydobyć cudowny wprost połysk. Diamenty są bardzo różnorodne i często zupełnie odmienne, różnią się wielkością i barwą. Są przeźroczyste lub lekko zabarwione na żółtawo, czarno, zielonkawo lub czerwono. Wielkie złoża diamentów znajdują się w Afryce, skąd też pochodzi największe okazy tych kamieni szlachetnych. Natomiast w Brazylii i Indiach są złoża okruchowe, powstałe ze zniszczonych skał bogatych w diamenty.

Bardzo wysokie ceny diamentów i wielkie zapotrzebowanie na nie w przemyśle nasunęło uczonym myśl, czy nie można wytworzyć ich sztucznie. Po długich badaniach, w 1953 r. udało się uczonym szwedzkim wyprodukować pierwsze sztuczne diamenty.

Zanim diament zostanie oszlifowany, trzeba go dokładnie obejrzyć przez szkło powiększające. Najszlachetniejsze szlifownice diamentów znajdują się w Antwerpii i Amsterdamzie.

Okazałe i szlifowane diamenty nazywamy brylantami. Są one najdroższe z najdroższych szlachetnych kamieni i używane do najbogatszych ozdób.

Ciekawe — Niezwykłe

Mieszkanie z wygodami — przygotował już sobie na zimę chomik: jedna lub dwie sypialnie, korytarze, spiżarnia i nawet... osobna ubikacja. A wszystko to na głębokości dwóch metrów pod ziemią. Spiżarnia pełna jest już zboża, które chomik przynosi do nory w specjalnych "kieszeniach," w polickach.

Ptaki — szybowce — to bociany. Lecą w dzień wykorzystując ciepłe prądy powietrzne. Z Południowej Afryki już donoszą, że przybyły tam pierwsze bociany. W stepach afrykańskich pozostaną dwa miesiące. Wprawdzie step jest suchy i nie ma tam żab, ale bociany mogą liczyć na swe główne pożywienie — szarańczę.

Święty Kwiat

W Indiach świętym kwiatem jest lotos indyjski, orzechodajny, "krewniak" polskiego grzybienia. Rośnie w płytkich wodach, a jego tonące pod wodą grube łódka służą jako pożywny i smaczny pokarm w tamtejszej kuchni.

Szkolne Fraszki

KLASÓWKA

Jurek na klasówce
ściągał od Andrzeja
a Andrzej od Jurka —
taka to była spółka!
Ściągaczkę poszły w ruch!
Rezultat?
Jedna dwójka dla dwóch.

PRZEKORNY SZALIK

Felek szuka szalika...
Śmieszna to sprawa!
Bo szalik za nim chodzi
zwisając mu z rękawa.

Zagadki — Rebusy

I. UKRYTE SPRZĘTY SPORTOWE

Odszukajcie w poniższych zdaniach ukryte sprzęty sportowe:

1. Ten artysta bardzo mi się podoba.
2. Czy Karol wypił kawę?
3. Jutro szczepi się przeciw ospie.
4. Wszyscy zbieramy makulaturę.
5. Janek do wody skoczył z mostku.
6. Idź pomału, Kasiu!
7. Krzyś dał prztyczka Wackowi.

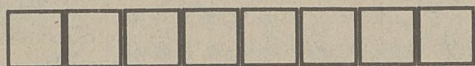
II. UZUPEŁNIANKA

Wpiszcie odpowiednie litery tak, by powstało dziewięć wyrazów. Wpisane litery czytane z góry na dół dadzą rozwiązanie:

Ś W _ S T A K
G O _ Z I N A
W R _ A T E K
K S _ E Ż Y C
P I _ C Z E Ń
K S _ T A Ł T
D Z _ E C K O
S A _ O L O T
T R _ M W A J

Zagadki! Rozwiązania Wpisz w Kratki!

1. Ze złości szczypie w oczy
i okropni się pieni,
gdy o czystość bój toczy —
tak ją bardzo ceni!
2. Połączone ze sobą
dwa stalowe noże
Bez nich żaden krawiec
pracować nie może.



Opr. Anna Chętnik

Rozwiązanie zagadek z poprzedniego numeru: I. "Ukryte zawody": 1.) rybak, 2) krawiec, 3) dentyista, 4) rolnik, 5) zdun, 6) strażak, 7) tokarz, 8) go-niec; 1) wiewiórka; 2) kolce; 3) zegar.

Rozwiązania zagadek proszę nadsyłać na adres: Mrs. Zofia Ziolo, 1823 W. 49 Ave., Cicero, IL 60650.

Teoretyczny Kurs Prawa Jazdy w Języku Polskim

Zgodnie z tradycją — kurs ten jest przygotowany z myślą o nowoprzybyłych z Polski, którzy chcieliby uzyskać prawo jazdy, lecz nie mogą przystąpić do egzaminu ze względu na niedostępną jeszcze znajomość języka angielskiego.

Kurs jest bezpłatny.

Instruktorem będzie funkcjonariusz z Wydziału Drogowego Departamentu Policji. Instruktaż będzie obejmował także fachowe porady odnośnie jazdy w różnych warunkach atmosferycznych i terenowych. Chętni mogą zapisać się na kurs w czasie pierwszego wykładu lub dzwonić na numer telefoniczny 443-6010 w godzinach od 9-jej

rano do 3-jej po południu od poniedziałku do piątku włącznie. Kurs jest zorganizowany w godzinach wieczornych, aby umożliwić uczęszczanie osobom pracującym.

Driver Improvement School ogłasza, iż zajęcia przygotowawcze do egzaminu o prawo jazdy rozpoczną się w czwartek, 16 października, o godz. 7-jej wieczorem. Zajęcia będą prowadzone w języku polskim, pod adresem 321 N. LaSalle St., Pokój nr 19.

Teoretyczny kurs (obejmujący swym zakresem naukę kodeksu drogowego stanu Illinois) będzie trwał 4 tygodnie, wykłady raz na tydzień, w czwartki od 7-jej do 9:30 wieczorem.

Wiadomości z Parafii Pięciu Braci Męczenników

Jak już wiemy, w parafii Pięciu Braci Męczenników Polonia czcila 1-szą rocznicę historycznej wizyty Oj-



ca świętego. Z tej okazji w dniu 5-go października (niedziela), odprowiana została Msza św. na tym samym



miejsu gdzie rok temu odprowadził Ojciec św. Tym razem głównym celebrantem był J.E. ks. biskup Alfred

L. Abramowicz w asyście księży.

Licznie zgromadzili się parafianie i Polacy z całego Chicago. Ogółem było

około 5 tysięcy ludzi. Pogoda była piękna. W uroczystościach wzięła udział również mayor miasta Chicago, Jane Byrne i inni dostojni Goście. Słowo Boże wygłosił J.E. ks. biskup Alfred L. Abramowicz.

Wszystkim dziękujemy za tak liczne przybycie: organizacjom, klubom, członkom chóru, Podhalanom, Ryce-rzom Columba, działwie szkolnej, Polskiej Szkółce M. Konopnickiej i wszystkim ludziom dobrej woli, którzy trudno tu wyliczyć, a którzy tak bardzo przyczynili się do uświetnienia tej uroczystości. W tym dniu była zbierana druga składka dla Lige Katolickiej i pomoc dla Kościoła w Polsce. Zebrano ponad 6 tysięcy dolarów. Bóg zapłać Wam wszystkim za Waszą hojność.

Myśl

— Serce nie ma zmarszczek. Ma blizny.

(Colette)

A. Mazewski "Człowiekiem Roku"

Bankiet Combined Veterans Assn. of Illinois

W środę, 15 października, w sali "Diplomat" Banquet Room przy Fullerton i Central Avenues, Chicago, o godz. 6:30 wieczorem, odbędzie się uroczyste wręczenie nagrody "Man of the Year" prezesowi ZNP i prezesowi Kongresu Polonii Amerykańskiej mec. Alojzemu Mazewskiemu, przyznanej przez Combined Veterans Assoc. of Illinois, u uznaniu wieloletniej pracy dla dobra weteranów.

My, weterani i kombatanaci Polskich Sił Zbrojnych wszystkich formacji 1-szej i 2-giej wojny światowej, zamieszkali w Stanach Zjednoczonych, mamy dla prezesa Mazewskiego szczególną wdzięczność, za decydującą rolę i poparcie w doprowadzeniu do uchwały przez Kongres St. Zjedn. praw weterańskich żołnierzom polskim.

Combined Veterans Association of Illinois jest związkiem następujących organizacji weterańskich:

Amvets, Catholic War Veterans, Disabled American Veterans, Italian American War Veterans, Jewish War Veterans, Marine Corps League, Military Order of the Purple Heart, Navy Club U.S.A., Paralyzed Veterans of America, Polish Legion of American Veterans, Veterans of Foreign Wars, United Spanish American War Veterans, Veterans World War I, 1st Polish Armoured Division Veterans Assoc., 82nd Airborne Division Assoc.

Na bankiecie dającym wyraz uznania prezesowi Mazewskiemu przez weteranów amerykańskich, nie może braknąć weteranów i kombatanatów polskich. Stowarzyszenie Żołnierzy i Polskiej Wywizji Panc., jako organizacja członkowska, zwraca się do wszystkich Kół, Stowarzyszeń i Placówek weterańskich, kombatanckich

Klerk L. J. Kusper Zaprasza Na "Polka Party"

Louis J. Kusper, klerk powiatowy i przewodniczący Chicago Republican Central Committee zaprasza wszystkich wyborców na spotkanie z kandydatami republikańskimi, którzy ubiegają się o stanowiska w listopadowych wyborach. W salach White Eagle, 6839 N. Milwaukee Ave., w Niles, od godz. 6 po poł. do 10 wiecz., odbędzie się "Polka Party," w środę, 22 października. Podana będzie kieł-basa z kapustą i piwo. Wstęp wolny. Rolę gospodarza będzie pełnił klerk powiatowy Louis J. Kusper. W spotkaniu zapowiedzieli udział: Bernard Carey, stanowy prokurator dla powiatu Cook, który w listopadowych wyborach ubiega się o stanowisko w następnej kadencji i Robert Skłodowski ubiegający się o stanowisko sędziego w Sądzie Najwyższym.

oraz organizacji społecznych w Chicago, z gorącym apelem i prośbą o liczny udział w bankiecie, celem zamian-festowania naszego poparcia i wdzięczoności dla prezesa Mazewskiego.

Rezerwacje łącznie z czekami lub M.O. w cenie \$10 od osoby, płatne na Combined Veterans Assoc. of Illinois, kierowac do dnia 5 października na adres Stow. Żołnierzy i Dyw. Panc., 3355 N. Newcastle Ave., Chicago, Ill. 60634.

Józef A. Lubecki, prezes; Władysław Lis, sekretarz.

Side-Rippled Wrap Printed Pattern



4852
SIZES 8-18

by Anne Adams

Very, very, VERY becoming! It wraps all the way across, then ripples down to a curved hem. Note news of gathered shoulders, drama of dolman sleeves.

Printed Pattern 4852: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34) takes 2 7/8 yards 60-inch fabric.

\$1.75 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Annie Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W 17th St., New York, NY 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Why put up with high prices—save dollars, get better quality! Send for our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG. 94 patterns, Free Pattern Coupon (worth \$1.75). Catalog, \$1.00. 133-Fashion Home Quilting \$1.75 130-Sweaters-Sizes 38-56 \$1.75 129-Quick/Easy Transfers \$1.75 127-Afghans 'n' Dollies... \$1.75

PROFESOR WILCZUR

TADEUSZ DOŁĘGA MOSTOWICZ

(Ciąg Dalszy)

54

W tej chwili zdawało mu się, że nienawidzi pani Niny. W istocie uczucia, jakie dla niej żywił, były dlań niezrozumiałe. Była to miesza-nina obawy, zaciekawienia i dość znacznej dozy pożądania. Działała mu na nerwy. Umiała działać na nerwy. Chwilami miewał wrażenie, że ta piękna kobieta bawi się nim jak foksterrierem. W rozmowie z nią czuł się po prostu niewolnikiem. Swoimi powiedzeniami niejako narzucała mu odpowiedzi. Przy tym te jej oczy: zimne, czujne, usta-wicznie obserwujące oczy. Bał się ich. Dopiero, gdy przykrywała je po-wiekami (robiła to przepięknje, wolno, leniwie, podnosząc jednocześnie żrenice ku górze) nabierał pewności siebie. Przy pocałunkach zaw-sze zamykała oczy. I wtedy dręczyła go wątpliwość, że pani Nina udaje tylko pożądanie. Gdyby pożałowała go naprawdę, od dawna zostałaby jego kochanką. Właściwie mówiąc, wcale tego nie pragnął. Łapał się nieraz na uczuciu pewnego strachu przed tym, co kiedyś musiało nastąpić. Strachu i obrzydzenia. Nie miał na to żadnych dowodów, lecz wiedział, że Nina jest kobietą złą i przeczuwał, że w stosunku do niego uprawia rodzaj sportu.

Pomimo to jednak nigdy nie miał zdobyć się wobec niej na tyle odwagi, by jej to otwarcie powiedzieć. Przed wyjazdem spotykała się z nim dość często: dwa, trzy razy tygodniowo. Chodzili razem na spa-cery do Łazienek lub Ogrodu Botanicznego. W razie niepogody prze-siadawali tę godzinę w cukierni.

Kiedyś powiedziała:

— Jutro przyjdę do pana. Chcę zobaczyć, jak pan mieszka.

Musiał udawać uszczęśliwionego. W gruncie rzeczy był przera-żony. Kupił jakieś owoce i butelkę wina, starannie posprzątał w swoim mieszkaniu, usuwając wszystkie przedmioty, które mogłyby jej się wydać brzydkie. Miałą przyjść o piątej i nie przysła. Zatelefonowała koło szóstej, mówiąc:

— Jerzy jest w domu i absolutnie nie mogę wyjść. Mamy pecha. Czy nie gniewa się pan na mnie.

Czy gniewa się! Był tak uradowany, że omal nie powiedział jej, że błogosławi profesora za to, że siedzi w domu! Odetchnął z ulgą i napisał długi list do Łucji. W kilka dni później zaprosiła go do siebie. Ponieważ wiedział, że o tej porze Dobranieckiego nie będzie w domu, szedł pełen obaw. Na szczęście skończył się wszystko na pocałunkach.

Sam nie wiedział dlaczego się boi tej kobiety. Właściwie mówiąc, należało wyzyskać sytuację dla lekkiego romansu, lecz właśnie zda-wało mu się, że romans z Niną stałby się dlań trwałym więzieniem. Ze uzależniłby się od niej zupełnie. I chociaż go pociągała zarówno swoją o oryginalnością jak i urodą, zarówno inteligencją, jak i aparycją wielkiej damy, wolał narazić się w jej oczach na posądzenie o sztubacką nieśmiałość i naiwność, niż zachować się jak mężczyzna.

I teraz te kwiaty. Bezsensowne kwiaty. Na parę minut przed na-dejściem pociągu, zaczął się rozglądać, gdzieby je wyrzucić. Niestety, wszędzie było pełno ludzi. Nie mógł się przecież narazić na śmieszność, wyrzucając świeżo kupione kwiaty. Może ktoś widział jak je kupował. A zresztą, chociażby i nie widział, każdy oczywiście od razu domyślił-by się motywów takiego postępowania. Kolski był wściekły. Na domiar złego na sąsiednim peronie zauważył pannę Zarzeczką. Nie ukłonił się, udając, że jej nie dostrzegł, lecz ukuła go myśl:

— Naturalnie ta geś zaraz napisze do Łucji, że widziała mnie na dworcu, stojącego jak idiota z kwiatami. Tego jeszcze tylko brakowało.

Wreszcie pociąg nadjechał. W oknie wagonu sypialnego stała pani Nina. Wydała mu się, jak zawsze, jak za każdym razem, znacznie piękniejsza niż ten obraz, który nosił w swojej pamięci. Powitała go promiennym uśmiechem i czułym, porozumiewawczym uścisłkiem ręki.

Panna Zarzeczka, jak na złość, stała naprzeciw i gapiała się na nich z irutującą bezczelnością.

Przed dworcem czekała wielka limuzyna Dobranieckich. Dopiero siedząc w aucie, Kolski dostrzegł, że nie wręczył Ninie kwiatów i bezmyślnie miedłł je w rękach. Dostrzegła to i ona. Sama wyciągnęła po nie rękę i powiedziała:

— Jaki pan dobry. I to ten mój ulubiony kolor. Wie pan, że w mojej wyobraźni kolory łączą się, każdy z pewnym uczuciem. Ten ko-lor jest dla mnie tęsknotą. Czy tęsknił pan za mną?...
— Oczywiście — odpowiedział z ucciwą miną.

— To bardzo ładnie — spojrzała nań czule, i końcami palców prze-sunęła po jego wargach.

Chrzknął i zapytał:

— Jakże się miewa pan profesor?

Wyraz twarzy Niny zmienił się od razu:

— Ach, wie pan, że jestem naprawdę zaniepokojona. Zwiększają się bóle głowy i często opanowuje go melancholia. Nawet nie chcia-łam go zostawić samego, i nie przyjechałabym do Warszawy, gdy-by nie...

Uśmiechnęła się porozumiewawcza i ścisnęła go za rękę. Pod-niosł jej dłoń do ust:

— Cieszę się, że pani przyjechała.

Sam nie wiedział, czy mówi szczerze. Nie mógł zaprzeczyć, że bliskość tej kobiety podniecała go zawsze. Działała nań jak prąd elek-tryczny. Miałą coś kociego w ruchach, jakaś miękkość i zdradliwość. Używała mocnych perfum, a skórę miała niewypowiedzianie gładką.

Pochyliła ku niemu głowę, jakby zamierzała podać mu usta.

— Szofer — bąknął półgłosem.

— Jestem tak nieostrożna — powiedziała jakby ze skrucą. — Na szczęście pan zawsze o wszystkim pamięta.

Pochlebiło mu to:

— Przynajmniej staram się.

— Wie pan, że nawet czasami mówiam panu za złe tę pańską wiecz-ną przytomność umysłu. Czy pan nigdy nie potrafi się zapomnieć?...
Zrobił niezdeterminowany ruch ręką:

— Owszem. Przypuszczam, że czasami może mi się to zdarzyć...

— Ale dotychczas się nie zdarzyło?

Zastanowił się i przypomniał sobie. Kiedyś w laboratorium ścis-nął aż do bólu dłoń Łucji. Był wtedy prawie nieprzytomny.

— Trzeba panować nad sobą — powiedział zdawkowo.

— Ach, ci mężczyźni. Pojąć nie mogę, zaco was kochamy. Jes-teście trzeźwi, straszliwie trzeźwi. A przecież cały wdzięk życia polega na umiejętności zapomnienia o prawach, o obowiązkach, o faktach, o przedmiotach. Trzeba umieć żyć sobą, sobą i kimś drugim.

Auto dojeżdżało do Frascati.

— No, już jesteście na miejscu — odezwał się Kolski. — Pani pewno położy się, by wypocząć po podróży.

Zaprotestowała żywo:

— Ależ bynajmniej. Wcale nie jestem zmęczona. Spałam świetnie. Nigdzie tak dobrze nie sypiam jak w sleepingu. Widocznie jestem stworzona do podróży. Czy pan lubi podróżować?

— Dotychczas podróżowałem bardzo mało. Byłem raz w Wenecji i raz w Berlinie. Ale przyznam się pani, że mnie jazda w wagonie bardzo męczy.

Uśmiechnęła się doń:

— Mój Boże. Mamy tak krącowo różne usposobienia. Pocięsza mnie tylko, że les extremes se touchent.

Wóz zatrzymał się przed drzwiami pałacyku. Z zewnątrz wybiegł lokaj. Szofer otworzył kufer auta i wyjmował walizy. Kolski zjął kapleusz.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Spojrzenie Na Działalność Przystępczego Podziemia

Na Podstawie Informacji Zebranych Przez FBI

W ostatnich kilku latach urzęd śledczy Stanów Zjednoczonych FBI, rozpoczął wielką akcję mającą na celu zdemaskowanie i ewentualne wyeliminowanie zbrodniczych praktyk mafii gangsterskiej działającej na terenie całego kraju.

W tygodniku U.S. News and World Report z 29 sierpnia 1980 r., ukazał się artykuł Orr Kelly omawiający dokumenty FBI dotyczące działalności mafii na terenie Kansas City i jej powiązań z innymi bandami gangsterskimi w wielu miastach amerykańskich.

Zdaniem reportera, 2000 stron dokumentacji, szereg filmów i taśm magnetofonowych, daje światło na wprost nie do uwierzenia praktyki podziemia gangsterskiego. Jest to jakby spojrzenie "przez dziurkę od klucza" w świat tajemniczy, pełen zbrodni, jakże odległy, ale równocześnie bardzo bliski, bo świat wypadków rozgrywających się na oczach wszystkich, niemal każdego dnia.

Mafia działająca w Kansas City niczym nie różni się od podobnych grup przestępczych w innych miastach całego kraju. Centralną postacią tej opowieści kansaskiej jest Nicholas Civella, znany w kręgach przestępczych jako "Zio", co po sycylijsku oznacza "wujek", który ma 68 lat i uporczywie twierdzi, że jest emerytowanym inwestorem i właścicielem restauracji, w której sprzedają pizzę.

Inne ma o nim zdanie FBI. Charakteryzuje go jako naczelnika "podziemnego państwa" odpowiedzialnego za szereg morderstw, przekupstw i oszustw. Do listy przestępstw o które podejrzany jest "Zio" można dodać zamachy bombowe, gry hazardowe, łapownictwo i wiele, wiele innych. Naturalnie Civella stoi na czele olbrzymiej armii podziemnej, która bez względu na to, gdzie się znajduje ich "general" ślepo jest mu posłuszna.

Dokumenty FBI informują o tym jak:

* Trzynastu rywalizujących ze sobą gangsterów kansaskich pomordowało się nawzajem, pomimo, że pięciu zostało ostrzeżonych o niebezpieczeństwie przez agentów FBI.

* Civella i jego wspólnicy utrzymywali potajemne udziały w kasynach gry w Las Vegas, i starali się zataić właściwe dochody otrzymywane ze swych udziałów przed władzami federalnymi, unikając w ten sposób zapłaćenia podatków.

* Civella i przywódca organizacji gangsterskiej grasującej na terenie Chicago zorganizowali "spotkanie na szczycie" w domu jednego z policjantów chicagowskich, który jest spokrewniony z Civellą i nadal jest funkcjonariuszem policji chicagowskiej.

* Członkowie mafii w Kansas City pomogli wybrać na stanowiska publiczne swych protegowanych, starali się przekupić kierownika więzienia federalnego i zabawiali kobietę, która była pracownicą biura prokuratora. Była ona równocześnie informatorką mafii.

Dla agentów śledczych przydzielonych do nadzoru działalności mafii w okresie od lipca 1976 r., do maja 1978, był to okres szczególnie trudny. Trzeba bowiem powiedzieć, że miesiące poprzedzające ten okres "obfitowały" w szereg morderstw przedstawicieli świata podziemnego. Tymczasem, informatorzy donieśli, że szykują się nowe, bardziej liczne i poważniejsze. Członkowie bandy rozpoczęli zabijanie siebie nawzajem czy to w celu zaostreżenia dyscypliny wewnętrznej czy też dla prostej przyczyny konieczności utrzymania przysłówiowego "gruntu pod nogami".

Pierwsze morderstwo z "nowej serii" miało miejsce 22 lipca 1976 r., kiedy to "żołnierz" mafii, David Bonadonna, zginął od kul w czasie kiedy usiłował wyrzucić swego własnego syna z restauracji mieszczącej się w bardzo atrakcyjnej i wpływowej dzielnicy miasta. Synowi Fredowi udało się uniknąć śmierci jedynie dlatego, że przyrzekł współpracę z agentami śledczymi i pozostawał pod ich opieką.

W cztery miesiące później, znaleziono ciało innego członka syndykatu, Johna Brocato, w bagażniku samochodu zaparkowanego na parkowisku lotniska miejskiego. Jak się okazało był on przed śmiercią torturowany, a zmarł na skutek uduszenia. Konfident poinformował władze, że John został zwabiony i zamordowany przez jednego ze swych przyjaciół, na rozkaz kogoś, zajmującego wysokie stanowisko w lokalnej hierarchii gangsterskiej, przekazany bezpośrednio przez Nic Civellę.

Obie ofiary, zarówno Bonda Bona-

donna jak i Brocato zostali ostrzeżeni przez agentów śledczych o grożącym im niebezpieczeństwie, ale nie przyjęli tego do wiadomości.

Te same ostrzeżenia otrzymali następni trzej członkowie kansaskiego podziemia, ale i oni nie wzięli tego poważnie. Wszyscy zginęli podobnie jak ich poprzednicy, jeden zastrzelony w barze, inny od wybuchu podłożonej bomby. Cała seria morderstw trwała aż do lutego 1977 r., kiedy to zamordowano Harolda Bowena.

Od tej daty, według informacji przekazanych przez konfidentów, zaprzestano wszelkiego rodzaju aktywności, czekając do wyroku jaki miał być wydany na Nicka Civellę, który został uznany winnym prowadzenia nielegalnej operacji przyjmowania zakładów na wyścigi. W sześć miesięcy później, na trzy dni po oddaniu się Civellę w ręce władz, masakry rozpoczęły się od nowa.

Później rozeszła się pogłoska, że należy wyrównać wszystkie "porachunki" do czasu kiedy Zio zostanie wypuszczony z więzienia, aby mógł on występować w roli symbolicznego "gołębia pokoju" starającego się pogodzić skłócone frakcje organizacji.

Posypały się więc dalsze morderstwa. Dosłownie co tydzień lub dwa co kilka dni raportowano wypadki gwałtownej śmierci takich czy innych przedstawicieli świata podziemnego. Ginęli oni w sposób podobny do swych poprzedników, najczęściej podziurawieni kulami karabinów maszynowych w momencie, gdy się tego najmniej spodziewali. Zaskakiwano ich więc w barach, restauracjach we własnych samochodach i mieszkaniach.

Członkowie mafii odpowiedzialnej za morderstwa zaczęli obawiać się ewentualnej zemsty ze strony pomordowanych. Zbiegło się to z momentem wypuszczenia na wolność po odbyciu jedynie półtorarocznej kary więzienia Nicka Cavelli, który wydał rozkaz "zaczajenia się" i specjalnej ostrożności wobec tych, którzy nie pochodzą z rodzin włoskich. Jak się okazuje Nick miał słusność, dlatego, że wielu z bezpośredniego mu otoczenia zgodziło się już na współpracę z władzami śledczymi i pełniło rolę doskonałych konfidentów.

FBI było równocześnie bezsilne na zatrzymaniu lub nawet ochronieniu przed kulami najemnych morderców, tych, których uważali za potrzebnych. Nie zdołano nawet uchronić przed śmiercią w wybuchu bombowym jednego z głównych świadków strony oskarżenia, który zginął "przez przypadek" w dniu, w którym miał złożyć swe zeznania w sądzie.

W posiadaniu FBI są dokumenty odtwarzające przebieg spotkania zwołanego w listopadzie 1978 r., przez Nick'a Civellę, które miało na celu "przeszkolenie" wspólników kontrolujących operacjami kilku kasyn w Las Vegas. "Spotkanie szkoleniowe" trwało cały dzień. Naradzano się nad najlepszymi metodami oszukania administracji rządowej, szczególnie biura podatkowego, że zwróceniem uwagi na fakt utrzymywania pozorów wobec pracowników zatrudnionych przez dane kasyno. Omawiano także sprawy jak wyjmowanie pieniędzy z maszyn, wymianę monet na pieniądze papierowe i wynoszenie ich nieopornie z terenu kasyna.

Dokumenty cytują całe "wykłady" specjalistów, skierowane do przyszłych wykonawców woli "bosa".

FBI posiada również szczegóły spotkania dwóch przywódców podziemia gangsterskiego, Nicka Civellę z Kansas City i Josepha Aiuppa, przywódcę gangsterów chicagowskich. Spotkanie to odbyło się w jesieni 1978 r., w Chicago w domu krewnego Civelli, którym był i policjant chicagowski Anthony Ciavola Sr. Spotkanie to przygotowane było ze wszystkimi szczegółami, łącznie z rozplanowaniem ulubionych potraw obu gangsterów. Równocześnie członkowie obu band rozstawili warty w okolicy domu w którym odbywały się rozmowy. Pomimo tych środków ostrożności, agentom śledczym FBI udało się uzyskać szczegóły tego spotkania, które stanowią obecnie część wspomnianego już poprzednio raportu.

Raport FBI cytuje jeszcze szereg rozmów pomiędzy członkami mafii gangsterskiej dotyczących przekupstwa urzędników państwowych, którzy służą jako informatorzy, albo udzielają pewnych usług członkom bandy. Wszystkie te przedsięwzięcia gangsterów są szczegółowo i dokładnie uplanowane, jak ważny plan strategiczny.

Władze rządowe mają nadzieję, że

"Polish Harvest Festival" Na Rzecz Fundacji Kopernika

Stowarzyszenie Polskie na Południowo-Zachodnich przedmieściach (The Southwest Polish Society), urządza w najbliższą niedzielę, 19 października, w restauracji Dunn's Pączki Restaurant, 11228 South Harlem w Worth, Polskie Dożynki, albo jeśli kto woli po angielsku "Polish Harvest Festival."

Całkowity dochód z tej imprezy przeznaczony jest na rzecz Fundacji im. Kopernika, a ściślej na polsko-amerykańskie Centrum Społeczno-Kulturalne im. polskiego astronoma.

Stowarzyszenie to jest bardzo ruchliwą polsko-amerykańską organizacją skupiającą przeważnie młodsze

pokolenie i popierające poczynania Polonii. W szczególności oferowało ono donacje na rzecz Muzeum Polskiego, Dom Pielgrzyma w Rzymie i inne.

Festiwal rozpocznie się o godzinie 1 po poł., a w programie wezmą udział między innymi: Zespół taneczny "Wesoły Lud," The Windy City Brass, Chet Schafer, John Jaworski and Keynotes. Gościem honorowym będzie ks. biskup Alfred Abramowicz.

W ramach programu odbędą się także festiwal polskich filmów, wystawa folkloru polskiego, a także oczywiście będą podawane polskie potrawy. Będą wartościowe nagrody, a dzieci będą witane przez kłowna.

O Samorząd Akademicki w Polsce

Prasa krajowa doniosła, że w związku z nowym rokiem akademickim odbyła się w Warszawie narada rektorów szkół wyższych oraz przedstawicieli władz partyjnych i administracji szkolnictwa wyższego.

Minister Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, Janusz Górski, podał do wiadomości uczestników narady, że podjęto już prace nad nowelizacją, w duchu zgłaszanych ze środowiska akademickiego postulatów, obowiązujących obecnie a pochodzącej z 1968 r. ustawy o szkolnictwie wyższym.

Należy oczekiwać, że od grudnia tego roku założenia nowej ustawy poddane zostaną szerokim dyskusjom w uczelniach. Idea nowelizacji będzie zwiększenie autonomii uczelni i pogłębienie demokracji ich życia.

Do czasu zakończenia prac nad projektem ustawy — minister nauki będzie poddawał szerokiej, opartej o tajne głosowanie konsultacji senatorów uczelnianych osoby kandydatów do objęcia stanowisk rektorskich; ten sam tryb przyjęty zostanie przy powoływaniu dziekanów, wzrośnie rola kolegialnych i wybieralnych organów szkoły.

Minister zapowiedział też konsekwentną walkę z przerostami biurokracjami, likwidację lub ograniczenia różnych dokuczliwych limitów, a także przeciwdziałanie nadmiernej centralizacji w sterowaniu badaniami naukowymi oraz uniformizmowi w procesie dydaktycznym.

Rektorzy z zadowoleniem przyjęli decyzję o poprawie warunków bytowych młodzieży studiującej i pracowników uczelni.

Uczestnicy narady z całą powagą i życzliwością odnieśli się do postulatów i wniosków, zgłaszanych przez

Amerykańskie Restauracje w Mieście Smakoszy

Singapur (UPI) — Singapur, znany w całej Azji jako miasto smakoszy z powodu sieć restauracyjek etnicznych, które trzymają się ściśle swoich narodowych przepisów w przyrządzaniu dań, może paść ofiarą amerykańskiego przemysłu spożywczego, przygotowującego się do wstąpienia na tamtejsze rynki z restauracjami szybkiej obsługi.

A & W Root Beer posiada tam już osiem restauracji i nosi się z zamiarem wybudowania czterech więcej pod koniec przyszłego roku.

W nowych punktach będzie można zaopatrywać się w żywność nie wysiadając z samochodu.

Kentucky Fried Chicken od 1976 roku wybudowało tam 11 barów szybkiej obsługi, do końca roku liczba ta powiększy się o trzy.

McDonalds sprowadził się tam pod koniec ub roku.

W chwili obecnej posiada w Singapurze już trzy cieszące się dużą popularnością restauracje.

Pizza Hut zamierza rozpocząć sprzedaż swoich dań w najbliższych miesiącach.

Mimo inwazji amerykańskich restauracji, singapurscy restauratorzy nie obawiają się zanadto konkurencji twierdząc, że większa różnorodność kulinarna może jedynie przyczynić się do wzrostu atrakcyjności turystycznej Singapuru.

dzięki zebranym informacjom uda się zlikwidować działalność nielegalnego podziemia zbrodniarzy. Postępy w tej dziedzinie już można zauważyć, śledząc wiadomości o wyrokach wydawanych na przedstawicieli mafii w różnych miastach kraju.

Ostatnio w Chicago, w serii artykułów opublikowanych przez dziennik Chicago Sun Times podano szereg szczegółów na temat powiązań gangsterów i ulicznych band wyrostków, walk pomiędzy nimi i "podziału władzy".

(ar)

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Posiedzenie Stow. Dobroczynności ZNP

Posiedzenie Stow. Dobroczynności ZNP odbędzie się we wtorek, 14-go października, o godzinie 7:30 wieczorem, w siedzibie Związku. pnr. 6100 N. Cicero Ave.

Z powodu ważnych spraw do załatwienia, nadchodzącego balu debiutantek, który odbędzie się w sobotę, 15-go listopada, uprasza się panie o punktualność.

Helena Szymanowicz, prezeska
Marta Filar, sekretarka prot.

Zmiana Daty Zebrania Miesięcznego K.P.A.

Zarząd i Dyrekcja Kongresu Polonii Amerykańskiej Wydziału na stan Illinois zawiadamia, że na ostatnim posiedzeniu postanowiono przełożyć zebranie miesięczne ze środy, 15 października na środę, 22 października.

Zebranie 22 października odbędzie się podobnie jak zawsze, w sali Copernicus Center przy 3160 N. Milwaukee Ave., o godz. 7:30 wieczorem.

Korp. Placówki 5 SWAP

Posiedzenie Korpusu Plac. 5 SWAP odbędzie się w niedzielę, 19 października b.r., w sali Domu Weteranów, 1239 N. Wood ul., początek o godz. 1:30 po poł.

Z powodu wielu ważnych spraw, m.in. sprawozdanie z 50 Zjazdu Okr. 1-go Kp. i SWAP, oraz sprawozdanie z Zabawy Gwiazdkowej, uprasza się koleżanki o liczne i punktualne przybycie.

Michalina Sadowska, prezeska
Maria L. Szelag, sekr.

Zebranie Klubu Parafii Zassów

Zebranie Klubu Parafii Zassów odbędzie się w niedzielę, 19 października b.r., o godz. 2:30 po poł. w sali Paradise, 1758 W. 48-ma ul. Prosimy wszystkich członków o przybycie.

St. Grych — prez.
A. Bartkiewicz — sekr.

Zebranie Rady Emerytów

Miesięczne zebranie Polsko Amerykańskiej Rady Emerytów, odbędzie się w środę, 15 października, o godzinie 1:00 po południu, w Copernicus Center, 3160 N. Milwaukee Ave. Prosimy członków ażeby byli przygotowani z opłatą biletów na obiad i zabawę towarzyską na "Dzień Witkotek." Komitet zabawy przygotowuje wiele niespodzianek i zarazem przypomina paniom, że będzie kontest "Damy Kapeluszowej."

John C. Marcin — prezes; Wanda Cloth — sekr. prot.

Potrzeba 900 Sędziów Wyborów

Organizacja Project LEAP podaje do wiadomości, że potrzebuje 900 sędziów, którzy chcieliby pracować jako bezstronni sędziowie w czasie listopadowych wyborów. Osoby zainteresowane powinny być obywatelami Stanów Zjednoczonych, którzy są zarejestrowanymi wyborcami. Muszą również być mieszkańcami powiatu Cook.

Do obowiązków sędziego wyborów należy obserwowanie wyborów w dniu 4 listopada w punkcie wyznaczonym przez Komisję. Najczęściej praca trwa od 5:30 rano do godz. 11 wieczorem tj. do czasu, kiedy zostaną obliczone wszystkie głosy oddane w danym punkcie wyborczym. Osoby takie otrzymają \$45 za swą pracę i dodatkowo \$10.00 premii, jeżeli praca wykonana jest zadawalająco.

Zainteresowani powinni zgłaszać się telefonicznie do Project LEAP dzwoniąc na nr 726-3954.

Re-elect
Morgan M. Finley
Cook County Circuit Court Clerk
HE RUNS THE COURTS LIKE A BUSINESS
Democrat • November 4
Paid for by All Cook County Citizens Committee for Morgan M. Finley

Posiedzenie Grupy 2927 ZNP

Tow. Wierność, Grupa 2927 ZNP zawiadamia, że miesięczne posiedzenie odbędzie się w środę, 15 października, o godz. 7 wiecz. w sali Cornell Park przy 51-ej i Wood ul. Ze względu na ważność omawianych spraw prosimy wszystkich członków o przybycie.

M. Winiecka — prez.; M. Pawlikowska — sekr. prot.

Zebranie Grupy 2185 ZNP

Tow. Strzelców Obrony Białego Orła, Grupa 2185 ZNP, Oddział 101 Legionu Pułaskiego odbędzie posiedzenie we wtorek, dnia 14-go października, o godz. 7:30 wieczorem, w lokalu E. Moskala, 5639 N. Milwaukee ave.

Sekretarz finansowy będzie wcześniej, aby przyjmować składki. Pieniądze można również przelać do niego pocztą.

M. Klinger, prez.
J. Przywara, sekr. prot.

Zabawa Jesienna Grupy 1776 ZNP

Tow. Wolność zaprasza na Jesienną Zabawę w sobotę, 18 października, w sali SWAP, 6005 W. Irving Park Rd. Początek o godzinie 8:00 wieczorem.

Serdecznie zapraszamy wszystkich członków z rodzinami oraz całą Polonię. Będą miłe niespodzianki. Do tańca przygrywa orkiestra "Europa". Część dochodu na Ośrodek Kopernikowski.

Stanisław Bogobowicz — prezes
Eugene Kosinski — przew.

Bal Tow. Gwiazda Wol. Grupa 1820 ZNP

Tow. Gwiazda Wolności, Grupa 1820 ZNP urządza swój Jesienny Bal w sobotę, 18 października, o godz. 8 wiecz. w sali SPK, 3242 N. Pulaski Rd. Zapraszamy wszystkich członków, przyjaciół i sympatyków. Przygotowana jest moc niespodzianek kuchnia, nie wyczerpany bar, a do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra "Kujawiaków".

Zofia Adamiak — wiceprez. i przew.
Józef M. Rutkowski — sekr. prot.

Tow. Miłość Ojczyzny Grupa 1792 ZNP

Posiedzenie Tow. Miłość Ojczyzny, Grupa 1792 ZNP odbędzie się w czwartek, 16 października, o godz. 7:30 wiecz. Z uwagi na ważność omawianych spraw prosimy wszystkich członków o przybycie.

L. Zak — prez.; M. Ogorek — sekr. prot.

Tow. Synowie Piasta Grupa 1214 ZNP

Posiedzenie miesięczne Tow. Synowie Piasta, Grupa 1214 ZNP odbędzie się w środę, 15 października, o godz. 7:30 wiecz., w sali PLAV, 3024 N. Laramie. Prosimy o punktualne przybycie.

A Wojciechowski — prez.; Cz. Rożek — sekr. prot.

Tow. Biała Róża Grupa 2326 ZNP

Posiedzenie Tow. Biała Róża, Grupa 2326 ZNP, odbędzie się w środę, 15 października, w sali Marquette Field House, 6700 So. Kedzie Ave., punktualnie o godz. 7 wieczorem, pokój nr. 104.

Z powodu bardzo ważnych i nagłych spraw, które muszą być załatwione, obecność wszystkich członków jest pożądana.

Franciszka Kocińska, sekr. prot.

Polska Opieka Społeczna Oddział I-y

Posiedzenie Polskiej Opieki Społecznej Oddział I-y odbędzie się w środę, 15 października, o godz. 11 rano w sali parafialnej przy 3645 W. Roscoe ul. Wszystkie członkinie proszone są o przybycie i przeprowadzenie koleżanek, aby zapoznały się z naszą pracą charytatywną. Prosimy o przyniesienie fantów, które rozlosujemy.

J. Sobieraj Rutkowska, koresp.

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA

Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.

Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY
Przyjmuje Także Wieczorami
Dzwon 7 dni w tygodniu 24 godziny. Dwa biura: Downtown i Northwest.

726-3753

Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

EDWARD C. ROŻAŃSKI, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141

Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie	Tylko
i Weekendowe	Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.)	Rocznie (1 yr.)
Półrocz. (6 mos.)	Półrocz. (6 mos.)
Kwartal. (3 mos.)	Kwartal. (3 mos.)
Miesięcz. (1 mo.)	

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) 30¢

Codziennie	Tylko
i Weekendowe	Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.)	Rocznie (1 yr.)
Półrocz. (6 mos.)	Półrocz. (6 mos.)
Kwartal. (3 mos.)	Kwartal. (3 mos.)

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) 40¢

POLISH DAILY ZGODA



INNI
PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze
są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.Zgoda Buduje
— Niezgoda Ruje

NOWY DZIENNIK. — Zbyt często tematyka wojenna — związana z okresem II wojny światowej — kojarzy się społeczeństwu amerykańskiemu z weteranami paradującymi na Piętej Alei podczas uroczystości organizowanych z okazji świąt państwowych. Zbyt często sprawy wojny sprowadzają się do peanów na cześć osiągnięć amerykańskich sił zbrojnych, które wkroczyły do wojny w późniejszym jej okresie.

Dlatego też filmy w rodzaju Siódme krzyż, zrealizowanego na podstawie książki Anny Seghers, Holocaust czy — wyświetlonego w poniedziałek 29 września — Playing for Time, pokazując amerykańskiemu widzowi mniej lub bardziej autentyczny obraz wojny, kształtują w jego świadomości opinie na temat związanych z nią wydarzeń.

Właśnie o kształtowanie tych opinii chodzi. Playing for Time (Gra na zwłokę), brytyjski film, z Vanessa Redgrave w roli głównej, nakręcony w oparciu o pamiętnik wojenny więźniarki Oświęcimia, porusza najbardziej aktualny temat II wojny światowej: martyrologię człowieka, któremu cierpienia zadają bliźnię.

Ponieważ tematyka ta jest w zasadzie obca amerykańskiej telewizji, sposób jej przedstawiania determinuje dojrzwienie widza, ukierunkowuje jego ładunek emocjonalny do poruszanych tematów.

Wspomniany wcześniej Holocaust pozostawił niezatarte wrażenie na milionach widzów. Na podstawie tego filmu wyrobią sobie opinie o II wojnie światowej, opinie niesłuszne, spalone i — jak podkreślaliśmy już wielokrotnie na łamach naszej gazety — krzywdzące Polaków.

Playing for Time też nie jest pozbawiony elementów, które można by nazwać antypolskimi. Zamierzone czy przypadkowe — pozostawiają niesmak i deformują prawdę o życiu w hitlerowskich obozach koncentracyjnych.

Pomińmy, na przykład, fakt, że wszystkie więźniarki — oprócz Polek i "kapo" — mają w filmie ogolone głowy. Postaramy się przejść do porządku dziennego nad ukrytą w tym implikacją: naziści oszczędzili Polakom chociażby tego jednego więcej aktu poniżenia i zbrutalizowania. Nie dociekajmy, czy imputuje się tu znak równania między Polkami a funkcjonariuszkami obozowego reżimu, podobnie jak w scenach, w których tylko Polki i "kapo" paradują w cywilnych ubraniach, podczas gdy Żydówki kulą się z zimna w obozowych pasiakach.

Nie można jednak przejść spokojnie obok sceny, która ilustruje akt skrajnego samopodlenia. Antybohaterką jest w tym wypadku Polka, chłopka, która na oczach wygłodniałych Żydówek-współwięźniarek wylewa z ronnelka mleko na podłogę, powtarzając: "Może to nie moje? To przecież moje!" Mimo że scenę tę, podobnie jak całość, oparto rzekomo na autentycznych pamiętnikach, jest ona łgarstwem chociażby z punktu widzenia historycznego.

Według wypowiedzi owej chłopki, otrzymała ona mleko od sióstr, które w odległości 10 mil prowadziły gospodarstwo. Wystarczy zwrócić się do byłych więźniów obozów koncentracyjnych o komentarz w tej sprawie, żeby dowiedzieć się, że co jak co, ale nikomu mleka do obozu nie dostarczało.

Jest jednak kwestia bardziej istotna niż powyższe skrzywienie "historyczne", chociaż zdefiniowane w tej scenie fakty na pewno w jakimś stopniu rzutują na wartość całości.

Zadajmy więc sobie pytanie: Dlaczego właśnie Polki muszą być uosobieniem zła i krzywdy wyrządzanej innym? Dlaczego — w innej scenie — właśnie Polka jest tą, która na kłęczkach przeprosza Żydówkę (za co? — nikt nie wie) i zastanawia się nad współwinną i współodpowiedzialnością więźniów za los, jaki ich spotykał?

Pamiętniki są subiektywną formą pisarstwa. Przed tym nie może się uchronić żaden pamiętnikarz. Ale są przecież znawcy, historycy, a przede wszystkim świadkowie, których poglądy można skonfrontować, by móc wreszcie wyrobić sobie ogólną, bezstronną opinię (naturalnie, jeżeli się tego chce). Producent filmu Playing for Time (studio Lyndy Yellen) najwyraźniej nie zadał sobie trudu konsultowania się z innymi źródłami.

Speracz

Chleb, Wódka i Musztarda

Niektóre teksty publikowane w czasopiśmie krajowym czyta się jak kolejne opowiadanie z "Tysiąca i jednej nocy". Oto choćby taka cudowna historia, którą znalazłem niedawno w krakowskim "Życiu Literackim". "Na lotnisku w Moskwie — przy wylocie (po polsku byłoby raczej: przy odlocie) sprawdza podręczny bagaż służba bezpieczeństwa lotów. Mam torbę ciężką jak worek granatów. A tam chleb — orłowski, ryski, borodiniński — i mówię tej starszej pani, że u mnie takie hobby, może się zdziwi, a ona, że nie, bo borodiniński chleb z przyprawami, wplecionymi w górną skórkę, to jest coś, co daj nam Boże zdrowie, znaczy się, mnie, rodzinie, krewnym i znajomym. Czarny chleb moskiewski ma jeszcze jedną właściwość: odkręca co zakręcone. Ktoś się napił za dużo wódki i mu się we łbie kiwa, wacha kromkę i już jest dobry. Albo ktoś weźmie do gęby dużą porcję musztardy, a rosyjska musztarda to po prostu dynamit, i zakręci mu się w nosie — wacha chleb. I już jest dobrze".

A właściwie po co to cudotwórcze wchanie czarnego chleba? Wystarczy stanąć w kolejce do piekarni, a najcięższe pijaństwo minie bez śladu po paru godzinach. A musztarda — do czego? Do mięsa? — Do wędliny? Cóż za bajkopisarz z zacytowanego przed chwilą autora. I dowieńsi z niego nie lada... "O chlebie" — pisze nieco dalej — "w smażalniach ryb i kielbasek i piądzotwórczych funkcjach chleba w sezonach letnich napiszę chyba innym razem, bo teraz się nie zmieszczę. Z chlebem nie jest łatwo..."

I rzeczywiście! A ze "smażeniem ryb i kielbasek" łatwiej? Wesolutki autor powinien by podać do wiadomości czytelników adresy tych niezliczonych w polskich miastach lokali, gdzie smażą się ryby i kielbaski na każde zawołanie. Dowiedzieliśmy się przy okazji, że "w Polsce wyrzuca się chleb". Dlaczego? "Starzy ludzie mówią, że przed wojną ważny był każdy okruszek". Czy może dlatego, że było go za mało? Nie — taka była odwieczna tradycja. "Do kraju tego", pisał Norwid — gdzie kruszyny chleba podnoszą z ziemi przez uszanowanie do darów nieba... A teraz? "Dziś ludzie kupią każdy chleb. Lepsi zjedzą, gorszy wyrzucą". A więc tu jest socjalistyczny pies zakopany! Wyrzuca się chleb niejadłalny. A takiego przed wojną nie było!

Tuż obok tych gastronomicznych dywagacji w tymże numerze "Życia Literackiego" przeczytałem rewelacyjną wiadomość, że towarzysz Włodzimierz Sokorski "to po prostu pieśczocho losu". A oto uzasadnienie: "Sokorski zapewne nigdy nie mógłby sobie wyobrazić, żeby jakaś kobieta na jego widok splunęła". Czy dlatego, że kobiety polskie są zbyt dobrze wychowane, czy też odznaczają się zupełnym brakiem gustu? Oto doniosły problem do rozstrzygnięcia.

Natomiast społeczeństwo w kraju jest, jako całość, bardzo źle wychowane. Gdy tylko ludziom coś się nie podoba, natychmiast pada magiczne słowo: "O N I!". Spawcami wszelkiego zła są ONI. "To oni" — czytamy — "prowadzą spóźniane pociągi, to ONI lekceważą petentów, to ONI rozpijają".

Wyrocznią i autorytetem były dla niego pamiętniki Żydówki.

Stosunki polsko-żydowskie, szczególnie na gruncie amerykańskim, nie układają się najlepiej. Sposób przedstawiania sytuacji w filmie Playing for Time podlega antagonizmowi, wyrządzając krzywdę obu narodowości. A przecież jednym ze społecznych zadań środków masowego przekazu jest próba budowania zgody, a nie zaogniania konfliktów.

Scena, która szczególnie nas poruszyła — wylewanie mleka na podłogę — jest dla Polaków policzkiem, ponieważ ustawiono go w i tak kontrowersyjnym kontekście Polka — Żydówki. Jako jeden z niewielu filmów o tematyce martyrologicznej Playing for Time znowu przyczyni się do kształtowania opinii. I tym razem opinia ta będzie wodą na młyn elementów antypolskich.

Słusznie, naszym zdaniem, Kongres Polonii Amerykańskiej — Wydział na część południową stanu New York — ogłosił apel o kierowanie naszych opinii na temat tego filmu do sieci telewizyjnej, odpowiedzialnej za jego wyświetlenie. Walka z potwarzami musi się stać jednym z elementów walki o prawo bytu i działania Polaków w Stanach Zjednoczonych — o prawo do godności. W tym wypadku Gra na zwłokę jest grą na rękę naszym przeciwnikom.

to Oni kradną. To Nie MY, to tylko i wyłącznie ONI!" Do tego ilustracja.

"Liczne placówki służby zdrowia, w których prowadzi się badania krwi, otrzymują z Warszawy jeden z niezbędnych preparatów. Niekiedy bywa i tak, że przesyłkę — bo środek jest nietrwały — przesyła się samolotem. Tymczasem preparat ten produkowany jest właśnie w Krakowie, w Wytwórni Surowic i Szczepionek. Niestety, rozdzielany jest centralnie i najpierw musi trafić do Warszawy, żeby później trafić do Krakowa. Na temat nonsensu i bzdury pisze się ogólnikowo. Łatwo wówczas powiedzieć — ONI! Może tak po nazwisku... Kto jest taki zapobiegliwy, kto jest taki przeznorny, kto jest taki mądry? Może to nie wymyślił ONI, a wymyślił ON i dodał jeszcze nagrodę w postaci bezpłatnej wycieczki do Krakowa..."

Zaraz, zaraz! Jeżeli jeszcze za wynalezioną bzdurę ów "On" otrzymuje nagrodę w postaci darmowej wycieczki do Krakowa, to już w grę wchodzi jakieś inne osoby. A więc już Oni! Zacytowany komentator nie ma racji. Instykt zbiorowy społeczeństwa nie myli się. Oni — to znaczy zły ustrój, fatalna gospodarka, nie ludzki system rządzenia, reżym komunistyczny, a także ci, którzy z dalekiej Moskwy wydają rozkazy, trzymając każdej chwili w zadanu zbrojny szantaż i nie pozwalając narodowi decydować o własnych losach.

"Może by tak po nazwisku..." — padła propozycja. Właśnie! A jak się nazywają ci, którzy nigdy nie dopuszczają do opublikowania nazwisk prawdziwych winowajców? Niektóre audycje polskie zachodnich radiostacji podawały i nadal podają nazwiska, więc są zagłuszane w najbardziej gwałtowny sposób. Kto zagłusza? Czy przypadkiem nie ONI? Naturalnie, w poszczególnych wypadkach wina może być wyłącznie jednostki, ale chodzi o sytuację raczej wyjątkową. A panom marksistom ciągle należy przypominać ich kardynalną zasadę, według której "byt określa świadomość". Zatem komunistyczny byt zdefiniował indywidualną i zbiorową świadomość, czyli ponosi odpowiedzialność za wszystko, co się dzieje. Zwalanie winy na społeczeństwo po trzydziestu pięciu latach stanowi beczelne nadużycie.

Komuniści francuscy wpadli na kapitalny pomysł: uznali, że fatalna sytuacja gospodarcza w Polsce, zawniesiona została przez obóz kapitalistyczny. Jest on konsekwencją kryzysu oraz inflacji w krajach kapitalistycznych. W jaki sposób do tego doszło po trzydziestu pięciu latach "budownictwa socjalistycznego", pozostanie tajemnicą znakomitych "eurokomunistów". Faktem jest, że żadna z komunistycznych partii na Zachodzie nie uznawała za wskazane solidaryzować się z polskimi robotnikami walczącymi o podstawowe prawa pracujących. Liczne organizacje robotnicze wypożyczyły się na rzecz strajkujących Trójmiasta, górników śląskich, metalowców podlubielskiego Świdnika. Zabrakło wśród nich komunistów.

A może w skomplikowanych sytuacjach wystarczyłoby zastosowanie podanej na wstępie recepty? Może wchanie czarnego moskiewskiego chleba załatwiłoby kłopoty i troski? Cóż, o wchanie chleba nie jest tak trudno. Trochę gorzej, gdy chodzi o inne produkty. Węć jak? Nie ma mięsa — wachajcie moskiewski chleb! Nie ma szynki, maśla, ryb — a właściwie po co? Byłby był moskiewskie bochny chleba i nosy chętne do wchania!

To naprawdę byłby genialny wynalazek, gdyby choć w minimalnym procencie odpowiadał rzeczywistości. My tu na Zachodzie czytamy tego rodzaju bzdury ze śmiechem i kpina, ale nie trudno sobie wyobrazić, że ludziom w kraju, gdy czytają tego rodzaju wygłupy, wcale nie jest do śmiechu. Nigdy jeszcze nie zdarzyło się, aby czynnik odpowiedzialny podeszły do najważniejszych zagadnień w sposób szczerzy i poważny. Zawsze wykręcanie się dętymi frazami, nigdy słowa prawdy, choć przybliżonej. I ciągle stary slogan, który jest właściwie niezdarne ukrytym szantażem. Znowu padło zapewnienie, że tylko trwanie w obozie "socjalistycznym" w oparciu o Związek Sowiecki uratuje Polskę przed uszczupleniem jej granic. Czytaj: tylko sojusz z Moskwą będzie w stanie zabezpieczyć nasze granice zachodnie. Czyli, że na wieki wieczne jesteśmy skazani na wchanie moskiewskiego chleba i moskiewskiej musztardy. Tak przynajmniej im wynika z marksistowskiego rachunku.

Dziennik Polski (Londyn)

Zaległości w Kongresie

Ustawodawcy kongresowi odroczyli się do 2-go października na okres wyborczy, znajdują się w swoich okręgach, przeprowadzają kampanie, aby wygrać w listopadowych wyborach. Ale obecny skład Kongresu powróci na t.zw. "lame-duck session" w dniu 12 listopada, aby załatwić sprawy, jakie pozostają w zawieszeniu. Koła polityczne sądzą, że jedne z tych spraw, mając charakter rutynowy, jak ostateczne zatwierdzenie budżetu federalnego, zostaną załatwione, niektóre zaś zostaną przerwane do decyzji następnego Kongresu, którego skład wyjdzie w zbliżających się wyborach.

Jedną ze spraw, które zostaną przesunięte na r. 1981 jest obniżka podatków. Sprawa ta wywoływała sporo konfliktów, stając się czynnikiem w kampanii przedwyborczej, ale nastroje wśród ustawodawców wskazują, że nie zamierzają oni, po podjęciu pracy w połowie listopada, przesądzać tej sprawy.

Czemu jednak Kongres nie zatwierdził projektów ustawodawczych, dotyczących budżetu federalnego? Istnieją opinie, że względy taktyki kampanijnej demokratów wywarły na sytuację, gdyż w końcowym załatwianiu sprawy budżetu wyjdzie jasno znaczny deficyt budżetowy, gdy tymczasem tyle mówiło się o potrzebie i możliwości zrównoważenia budżetu federalnego. Deficyt ten ujawni się w sumie od \$30—\$50 bilionów.

Dalszą zaległą sprawą w Kongresie jest przedłużenie okresu pobierania zasiłków dla bezrobotnych do 52 tygodni, co — jak sądzi się w Washingtonie — zostanie zatwierdzone przez obecny Kongres. Będzie to przedłużenie pomocy dla bezrobotnych o 13 tygodni.

Walka z Inflacją

"The U.S. News Washington Letter" twierdzi, że bez względu na to, kto zwycięży w wyborach, głównym zadaniem nowej Administracji będzie walka z inflacją. Wśród ekonomistów i polityków utwierdza się przekonanie, że jedynie przez ograniczenie kosztownych programów rząd będzie można zatrzymać stały wzrost cen.

Przed wyborami nie mówi się głośno, ale w zamkniętych kołach specjalistów toczą się dyskusje o zahamowaniu stałego wzrostu podwyżek wypłat emerytalnych Social Security, zapomóg społecznych i emerytur dla pracowników federalnych. Bierze się pod uwagę wstrzymanie corocznych podwyżek minimum wynagrodzenia i odłożenie w "nieskończoność" poważniejszej niżki podatków.

Dotychczasowa walka z inflacją nie daje rezultatów, ponieważ nie uderza w sedno zagadnienia — "nadmierne wydatki" rządu i życie ponad stan, na kredyt, znacznej części społeczeństwa. Równocześnie przemysł wydaje za mało na inwestycje i badania naukowe. Prez. Carter ma rację, mówiąc, że Ameryce jest potrzebna "reindustrializacja". Nasz przemysł nie może konkutować z japońskim czy niemieckim, ponieważ pozostaje za nimi w tyle, posiada przestarzałe maszyny i urządzenia, co w połączeniu z ekstrawaganckimi regułami pracy, wymuszonymi przez związki zawodowe, zwiększa koszt produkcji i utrudnia konkurencję z przemysłami, produkującymi taniej, dzięki nowocześniejszym urządzeniom oraz

większej wydajności pracy.

Federal Reserve Board będzie ograniczał dopływ pieniędzy na rynek. Widzimy, że mimo recesji z której zaledwie zaczęliśmy się wygrzebywać, FRB podniósł stopę procentową, by zwolnić tempo inflacji. Ta tendencja będzie się utrzymywała jak długo będą rosły ceny.

Dotąd wszystkie środki masowego przekazu i instytucje zachęcały do "konsumowania" jako najlepszego środka do zwiększenia zatrudnienia. Po wyborach czynnik odpowiedzialny za los państwa będą apelowały do ograniczenia "konsumpcji" a zwiększenia wydajności pracy, do ofiar obecnie dla zapewnienia lepszej przyszłości dzieciom i wnukom.

Polityka zaciskania pasa spotka się z silnymi sprzeciwami różnych środowisk. Emeryci, związkowi zawodowi, korzystający z opieki społecznej będą naciskali na rząd, by zwiększał a nie zmniejszał wydatków. Należy więc spodziewać się silnej konfrontacji zwolenników długofalowego programu uzdrowienia gospodarki i życia społecznego ze zwolennikami chwilowych korzyści, życia i użycia dziś bez zastanawiania się, co przyniesie jutro.

Powyższy krótki przegląd myśli jakie nurtują specjalistów jest wymownym dowodem, że tegoroczne wybory są bardzo ważne. Wybierzemy ludzi, którzy będą zmuszeni do przeprowadzenia zasadniczego zwrotu w polityce ekonomicznej i społecznej, a także sposobie myślenia. Dlatego powinniśmy głosować, by grupy specjalnego nacisku nie wybrały "swoich" kandydatów.

Ankieta Rep. R. Kosińskiego

Stanowy reprezentant z 16-go okręgu wyborczego, Roman J. Kosiński (D), przeprowadził na terenie tego okręgu ankietę, mającą na celu ustalenie nastrojów wyborców oraz ich postawy w różnych aktualnych sprawach życia zbiorowego.

W pytaniach ankiety były trzy dotyczące problemów, wiążących się ze stanem bezpieczeństwa na terenie okręgu rep. Kosińskiego (41 warda w Chicago oraz przedmieścia Harwood Heights i Park Ridge) oraz potrzebą nasilenia walki ze zbrodniami i przestępstwami.

Odpowiedzi wyborców w tej ankiecie (a było ich 2,248) są bardzo znamienne. Wskazują one, że obywatele zdecydowanie opowiadają się za nasileniem walki ze zbrodnią, za surowym karaniem zbrodniarzy i przestępców, za ukroczeniem adwokackich praktyk, które świadczą, że obrońcy kryminalistów nadużywają możliwości przeciągania procesów przez wielokrotne odraczanie rozpraw sądowych.

Na pytanie, czy zbrodnie popełniane przy użyciu rewolwerów powinny być karane surowiej niż obecnie, 1872 uczestników ankiety odpowiedziało "yes", gdy "no" odpowiedziało tylko 278. Olbrzymia przewaga zwolenników zaostreżenia kar jest wyraźnym wskazaniem dla środowiska sędziowskiego, w którym znajdują się sędziowie "łaskawi" dla zbrodniarzy i przestępców, co wyraża się w orzekaniu raczej niskich kar.

Również odpowiedzi i na inne pytanie wskazują, że obywatele są świadomi nieprawidłowości w zakresie wymiaru sprawiedliwości, co obarcza zarówno obrońców kryminalistów, jak i sądcy ich sprawy sędziów. Chodziło mianowicie o nadużywanie możliwości odraczania rozpraw sądowych.

Adwokaci w sprawach kryminalnych stosują taką taktykę, a niektórzy sędziowie skłonni są iść im na rękę. Przez to procesy wloką się przez długi okres czasu, powodując przedłużanie wymiaru sprawiedliwości. Nic też dziwnego, że w sądach narasta w dziesiątkach tysięcy ilość zaległych spraw sądowych.

Ankieta rep. Romana J. Kosińskiego, surowego zwolennika zasady "law and order", wykazała dowodnie, że wyborcy w pełni popierają postawę swego ustawodawcy.

To i Owo

Szkoci, naród raczej za forsy wyczulony, przed laty wykombinowali, że turystów można zwabić na błyskotkę czegoś niesamowitego, a jednocześnie na długie lata obcokrajowców nęcącego.

Spódniczekowi faceci wykombinowali potwora żyjącego ponoć w jeziorze Loch Ness. Chytry pomysł, bo po dzień dzisiejszy z całego świata pchają się naiwni, żeby dziwadło podglądać.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

— ZYGMUNT P. BOBIN —

ROYAL WAWEL—GUARANI 3:1

Drużyna Guarani mająca szansę zdystansowania drużyny Wawelu, po ostrej grze została zasłużenie pokonana w stosunku 3:1. Nie wiele dobrego można powiedzieć o grze zespołu polskiego w pierwszej połowie spotkania. Agresywne krycie i ostra gra przeciwnika rozbiła ataki drużyny polskiej już w środkowej strefie boiska. Napastnicy Wawelu grając statycznie i wolno nie mogli wypracować sobie dogodnych pozycji do uzyskania bramki. Momentami godnymi do odnotowania w pierwszej części meczu, był ładny strzał Zamoydzika w 25 min. oraz ładna główka Mroźka w 37 min., która mimowolnie minęła bramkę. Dobrze w tym okresie grała obrona, która nie pozwoliła przeciwnikowi na zdobycie bramki.

Mecz właściwych momentów nabrał w drugiej połowie. Od pierwszych minut lepiej przygotowani szybkościowo zawodnicy Wisły przeprowadzali szereg ładnych akcji. Ta część meczu była bardzo interesującą, ponieważ oba zespoły za wszelką cenę dążyły do uzyskania zwycięstwa.

I tak w 53 min. nacierającego na bramkę Byrdaka przeciwnik brutalnie fauluje a sędzia zamiast karnego dyktuje rzut wolny pośredni. W 54 min. rozpaczyła i skuteczna interwencja Mroźka ratuje zespół polski przed utratą bramki. Dopiero w 56 min. Bryła z podania Byrdaka przytomnym strzałem uzyskuje upragnioną bramkę. Od tego momentu atak za atakami sunie na bramkę przeciwnika. W 69 min. ładną kombinację Maczkowski — Zamoydzik — Byrdak, ten ostatni zamienia na drugą bramkę.

W 71 min. rzut wolny z dalekiej odległości dobrze uderzony przez Zamoydzika ląduje w siatce przeciwnika. W 77 min. za brutalną grę daje przeciwnikowi czerwoną kartkę. Po uzyskaniu trzeciej bramki w zespole polskim nastąpiła dekoncentracja. W 76 min. ładnym strzałem z rzutu wolnego przeciwnik uzyskał jedyną bramkę. Od tego momentu do końca zawodów obaj bramkarze są w ciągłych opalach. Bramkarz polski w dwóch sytuacjach sam na sam wychodzi obroną, natomiast w podobnych sytuacjach pod bramką przeciwnika obrońcy z linii wybijają piłkę w pole.

W tym zaciętym i stojącym na dobrym poziomie meczu sędzia ukarał przeciwnika sześcioma żółtymi kartkami i jedną czerwoną, a drużynę polską tylko jedną żółtą kartką. W drużynie polskiej na wyróżnienie zasłużyli: Adamczyk, Dechoń, Mrozek, Kuros i Maczkowski.

Drużyna wystąpiła w składzie: L. Adamczyk, J. Figura, H. Dechoń, M. Mrozek, Z. Kowalczyk, W. Kuros, Z. Maczkowski, W. Krakowiak, J. Byrdak, R. Zamoydzik i R. Bryła. Menażer: Andrzej Plewa, trener koordynator: Marian Jabłoński.

TRZECI DZIEŃ LEKKOATLETYCZNYCH MISTRZOSTW POLSKI

Od sensacji zaczął się trzeci dzień zmagania o tytuły mistrzów Polski. Ireneusz Golda, który w bież. roku najczęściej poprawiał rekord Polski zbliżając się do europejskiej (a to także światowa) czołówki, znalazł godnego rywal. Tytuł mistrzowski zdobył na stadionie łódzkiego AZS poznański akademik Leszek Wodorski. Jest to wychowanek Olgierda Cieplego z bydgoskiego Zawiszy. Marzą mu się sukcesy — jak podaje depesza — jakiegosi Goldy z Wodorskim i równie zdolnym Tomaszewskim może się zrodzić rekord polski na poziomie światowej ekstraklasy.

Kolejną rewelacją były wyniki biegu 400 m płotki pań. Murowana faworytka tej konkurencji Elżbieta Katolokowa prowadziła zdecydowanie ale nie brała, jak to się mówi, dobrze płotków. Potknęła się na ostatnim i tytuł zdobyła Kwietniewska z Łysogór Kielce.

W biegu 800 m kobiet niespodzianki nie było. Można natomiast mówić o zaskakującym rezultacie w walce specjalistów tego dystansu. Wśród kobiet Januchta ma ogromną przewagę. Jej zwycięstwo nie ulegało wątpliwości ani przez chwilę. Na drugim miejscu ukończyła bieg Bukisówna, która biegła wyraźnie utykając. Podziwiano ambicję zawodniczki Skry.

Bardzo interesujące były finały na skoczniach w dal i o tyczce. Klimaszewski zaczął konkurs od 7,94 m, Jaskułka od 7,92. W drugiej kolejce Jaskułka poprawił się na 8,01 (przy

pomocy wiatru 3,4 m/sek.) i tak już zostało. Klimaszewski lądował daleko, ale w spalonych niestety skokach. Miał on tylko jedną jeszcze udaną próbę — 7,91 m, szóstego zaś skoku nie oddał, bo za długo czekał na rozbiegu i sędzie zgodnie z przepisami zdjął faworyta z rozbiegu.

W skoku o tyczce pod nieobecność Kozakiewiczą i Słusarskiego zdecydowanym faworytem był Mariusz Klimczyk. Zaczął skakać na wysokości 5,25 m i trzy razy stracił poprzeczkę. Wynik nowego mistrza Polski w tej konkurencji — 5,25 m właśnie — wcale nie przypomina tego, że Polska jest światową potęgą w skoku o tyczce.

W wielkim zainteresowaniem czekanano na skok wżwyp pań. Kibice spragnieni byli rekordu Polski, chociaż jednego. Kielanówna i Krawczukówna skakały dość pewnie 190 cm, 193 cm (Krawczukówna przesłała tę wysokość za drugim razem), atakowały 196 cm. Obie były bliskie rekordu, ale skończyła się ta batalia na takiej samej wysokości jak przed rokiem w Poznaniu. Jedyna różnica w tym, że rok temu triumfowała Krawczukówna, a teraz Kielanówna.

Rekord Polski jednak w Łodzi padł Ustanowila go w siedmioboju Małgorzata Guzowska. Jest to podobno materiał na wielką zawodniczkę, co podkreślają depesze z Polski już zresztą nie pierwszy raz. Rywalizacja oszczepników nie dostarczyła zbyt wielkich emocji. Adamus wygrał rzutem na 85 m.

Interesujący przebieg miały sztafety, ale i tu daleko było do nadzwyczajnych emocji jakie widziano w poprzednich mistrzostwach Polski, gdy Legia rywalizowała Zawisza. Nie widać było też specjalnie sztafet warszawskiej Gwardii.

II MARATON POKOJU

W Warszawie odbył się II Maraton Pokoju, piąta co do masowości impreza w skali świata. Trasa wiodła od Stadionu X-lecia do Józefowa k. Otwocka i z powrotem (42 km 195 m). W tym roku do udziału w maratonie zgłosiło się znacznie więcej chętnych i uzyskano też lepsze niż w ub. r. rezultaty. Spośród trzech tysięcy uczestników ok. 550, biegacze użytkoło czas poniżej 3,5 godziny. Zwycięstwo odniósł zawodnik zabrańskiego Górnika — Jerzy Gross — 2 godz. 22 min. 12 sek.

SUKCES ŚLĄSKICH GROTOŁAZÓW

Wyprawa "jaskiniowych taterników" z Akademickiego Klubu Speleologii i Alpinizmu, działającego przy Śląskiej Akademii Medycznej w Zabrze, dokonała udanego przejścia Jaskini Polska w Alpach Julijskich (Jugosławia).

Jaskinia ma 19,500 m długości, a różnica między jej najwyższą i najniższą położonymi punktami wynosi 675 m.

POD WPLYWEM SILNYCH NARKOTYKÓW

Wśród działaczy koszykówki w Stanach Zjednoczonych panuje poważne zaniepokojenie z powodu coraz częstszego używania przez zawodników podczas rozgrywek ligi zawodowej morfiny i innych środków pochodnych. Jak twierdzi prasa amerykańska, że około 40 do 75 procent zawodników używa tych wysoce szkodliwych dla zdrowia narkotyków. Ostatnio władze ligi zawodowej rozpoczęły dochodzenie na większą skalę.

LEKKOATLECI NA ZAWODACH W BRUKSELI

W Brukseli odbył się ostatni międzynarodowy miłyng lekkoatletyczny. Wyniki Polaków: kobiety 100 m — 1. A. Taylor (Kanada) (11,24sek. 5. Z Bielczyk (P) — 11,75 sek. Skok wżwyz: 1. D. Brill (Kanada) — 1.90; 2. Urszula Kielan (P) — 1.90 m. 800 m — 1. J. Januchta (P) — 2 min., 4. E. Katolik (P) — 2.07,1 min.

Mężczyźni: 100 m — 1. S. Floyd (Stany Zjedn.) — 10,27 sek., 7. M. Woronin (P) — 10,31 sek. 1 mila — S. Ovett (Anglia) — 3,51,60 min. Skok wżwyz — 1. C. Traenhart (Niemcy Zach.) — 2,27 m, 2. Jacek Wszola (P) — 2,27 m. Tyczka — 1. T. Vigneron (Francja) 5,70 m, 2. M. Klimczyk (P) — 5,45 m. 5,000 m — 1. W. Waigwa (Kenia) — 13,20,4 min., 4. Bronisław Malinowski (P) — 13,24,9 min.

Popierające tych, którzy ogłaszają się w "Dzienniku Związkowym".

Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Jak Harcerstwo Powstało (XXVIII)

"Karność w działaniu oparta o swobodę w myśleniu, zwalczyć może wszystkie przeszkody.

"Pokolenie, które chce naprawić, co w przeszłości zniszczono, musi być dzielniejsze od dzisiejszego. Może "harce" są owym archimedesowym punktem oparcia, na którym można dźwignąć ziemię polską? To pewne, że być nim mogą.

Odrodzenie Polski polityczne i przebudowa charakteru Polaków — oto sens istnienia harcerstwa. Nic dziwnego, że tak pojętemu skautostwu można poświęcić duszę swoją i każdą godzinę myśli!"

Oto są myśli Małkowskiego w przededniu wojny.

Gończką wielkich czarnych liter wrzeszczących z afiszów mobilizacyjnych — rozpoczął się sierpień 1914 roku. Olbrzymie tłumy przelewają się dniem i nocą przez wielkie place i bulwary europejskich stolic. Paroksyzm entuzjasmu witał początek największej z ludzkich wojen.

Czy ktokolwiek spośród milionów zastanawiał się wtedy nad tym, że os dziejów ludzkości w tych przełomowych dniach sierpnia rozpoczyna zmianę swego położenia?

Wybuch wojny złapał Małkowskiego na wycieczce w Pieninach.

W momencie takim nie może być chwili czasu do stracenia. Filozofowa? Niedoręczność!

Nie po to przygotowano siebie i innych do zbrojnego wskrzeszenia Polski, aby teraz biernie wyczekiwać przyszłości.

Wycieczka została natychmiast przerwana i krokiem skautowym rozpoczął Andrzej z chłopcami powrót do Zakopanego. Marsz, bieg, bieg i marsz. Czorsztyn, Nowy Targ — krótki odpoczynek — i dalej na Białą Dunajec i Poronin. Byłe przedziej! Zakopane! I co teraz?

Niemądre pytanie. Zbyt długo czekał się Małkowski do chwili Wielkiego Alarmu, aby teraz nie wiedzieć co czynić. Tam w Krakowie drużynicy i strzelcy — przyjaciele i towarzysze — już rozpoczęli montowanie pierwszych oddziałów! Małkowski jednak jest przywódcą — musi przyprowadzić swoich ludzi. Musi też zostawić za sobą dobrze zorganizowaną placówkę posiłkową wojska.

Węć szary jeszcze od kurzu zasiada drużynowy 1-ej Drużyny Zakopiańskiej do pisania odezwy do obywateli Zakopanego. Dlaczego pisze ją Drużynowy skautowy, młody człowiek, a nie któryś z poważnych prezesów organizacji społecznych czy też politycznych? Albowiem młody ten zapale nie czuje się odpowiedzialny za tysiące współrodaków, których zdolności przewidywania i decyzji nie zawsze idą w parze z dostojnictwem.

"... Nadeszła chwila, w której musimy wezwać każdą parę rąk polskich do wspólnej pracy. Czas nagli. ... Do szeregów, obywateli!"

Małkowski na czele plutonu swych dawnych najstarszych i najdzielniejszych harcerzy zakopiańskich wyrusza do Krakowa. Będą tam i inni, wszak skauting polski jest już wielką organizacją. 8 tysięcy chłopców i dziewcząt liczą drużyny małopolskie, około 4 tysięcy skupia się w konspiracyjnych drużynach Kongresówki i Poznańskiego. Większość to młodzi chłopcy. Leczą i są starsi.

D.n.c.

Gromady i Drużyny Czekają

Czekają z otwartym sercem na nowych Skrzatów, Zuchów, Harcerki i Harcerzy. Każde dziecko polskie jest serdecznie zapraszone do naszych Gromad, Skrzatów (5-7 lat), Zuchów (7-11 lat), Harcerek i Harcerzy (od lat 11 wżwyz), a Kregów St-h (od lat 18-100).

Najpilniejsza potrzeba — to potrzeba nowych kandydatów do Zespołu "Wichrow." Wzywamy Druhow Hufcowych i Drużynowych o zachęcanie młodzieży do wstępowania do "Wichrow." Harcerki i Harcerze mogą się zgłaszać wprost do p. B. Ciepieli SP 2-1690 lub poprzez Drużynowych. Zakończenie Kursu

Kurs Drużynowych Hufca Harcerzy "Warta," rozpoczęty 17 lutego br. — na spotkaniu w dniach 4 i 5 października w Uniu Pier — dobiegł do końca. Z 29, którzy rozpoczęli kurs — wielu odpadło "po drodze" i tylko nieliczni przybyli na końcowy etap, by tu dokończyć próby na stopnie młodzieżowe i uzupełnić wymagania na stopień Przewodnika. Zajęcia i prace — prowadzone przez 4 Instruk-

torów były bardzo intensywne. Dwa dni minęły szybko w miłej — choć pracowitej — atmosferze, zżywając jeszcze bardziej zarówno uczestników z sobą jak i z kierownikami kursu. Młodzi stwierdzili sami, że kurs dał im wiele, zdobyli wiele doświadczenia i wiadomości od prowadzących oraz zachęcił ich do intensywnej pracy nad sobą.

Szczególnie — w odczuciu piszącego — wszyscy obecni głęboko przeżyli kominek, przygotowany przez samych kursistów, czy "kursantów," jak to dawniej mówiono w Harcerstwie Z.N.P.

Tematem kominka była: "sylwetka harcerza i sylwetka instruktora na emigracji" oraz wysunięte przez młodych kandydatów na instruktorów pytanie — jak się przedstawia przyszłość naszej pracy w Chicago i w ogóle na emigracji.

Szkoda, że nie było magnetofonu, któryby pozwolił utrwalić wiele ciekawych myśli, wypowiedzianych przez zebranych, zwłaszcza młodych. Wyczuwało się w nich zrozumienie naszych zadań, potrzeb i trudności oraz mocną wiarę w zwycięstwo pokonanie przeszłości i dalszy rozwój naszej tu pracy. Zależy to od włożonego wysiłku, gotowości podejmowania zadań oraz poświęcenia no i przeszkolenia.

Uczestnikom, którym w wyniku systematycznego i wytrwałego udziału w kursie zostanie wkrótce otwarta próba na stopień Przewodnika życzymy pomyślnego i szybkiego jej zakończenia.

Pozostałym życzymy, by znaleźli czas na nadrobienie zaległości, korzystając z każdej okazji i szukając dróg do dokończenia rozpoczętego kursu.

Chcemy tu również wyrazić wdzięczność Zarządowi Lakeview Terrace Inc., który w prawdziwie staropolską gościnnością przyjął nas w swoim ośrodku oddając do naszej dyspozycji — całkowicie bezinteresownie — cały jeden budynek. Dziękujemy serdecznie.

"Gawęda"

Nowy numer gazetki Hufca "Warta" — Nr 1 — Rok II — mamy przed sobą. Gdy szuka się nas na Radzie Hufca "Naczelnego Redaktora" rodzi się wątpliwość jak też ta gazeta będzie wyglądała pod względem języka polskiego. Tymczasem okazuje się, że w numerze nie ma prawie ani jednego błędu. Czy ktoś inny pisze? Nie! Tylko redaktor druh Jerzy Górecki — prosi kogoś o pomoc, której zresztą coraz mniej potrzebuje. Sam się "podciąga." Coraz odważniej umnie zwracać się o artykuły do innych.

A zatem doskonałi się "Gawęda" i jej redaktor. Powodzenia.

Kalendarzyk Harcerski

W uzupełnieniu poprzednio podanego dodajemy:

7 grudnia — Harcerski Bazar Przedświąteczny.

Film — Pielgrzym

Staraniem organizacji społecznych i wojskowych w dniu 2 listopada w 90 Placówce SWAP, 6005 W. Irving Park Rd. — zostanie wyświetlony film o pobycie Ojca św. w Polsce. Odbędą się 2 seanse: o godz. 3 i 6. Organizatorzy serdecznie zapraszają całą młodzież harcerską. Wstęp — wolne datki.

Klub Rodzicielski Szkół St. Patrick

Zebranie Klubu Rodzicielskiego przy St. Patrick High School, 5900 W. Belmont Ave. odbędzie się w środę, 15 października, o godz. 8 wiecz. w kafeterii szkolnej. Wszyscy rodzice są serdecznie zaproszeni do wzięcia udziału w spotkaniu na którym wystąpią przedstawiciele kolegiów mówią o poszczególnych programach prowadzonych przez te uczelnie. Eileen Yankee — koresp.

Korpus Pań Placówki 141 SWAP

Korpus Placówki 141 Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce, urządziła wyprzedaż nowych i używanych rzeczy, w piątek, sobotę i niedzielę, 17, 18 i 19 października, w godz. od 12 w poł. do 4 po poł., w sali Domu Weteranów, 1239 N. Wood ul. Dochód na Fundusz Inwalidki i na orestaurowanie Domu Żołnierza Polskiego.

Posiedzenie Korpusu Placówki 141 SWAP odbędzie się w sobotę, 18 października, o godz. 1 po poł. w sali Domu Żołnierza Polskiego, 1239 N. Wood ul. Prosimy wszystkie koleżanki o uregulowanie podatku.

H. Michałowska — prezeska; H. M. Stermińska, sekretarka.

Z Działalności Polskiego Związku Ziem Zachodnich w Ameryce

Jubileusz 25-lecia PZZZ w Ameryce wymaga napisania chociażby paru słów o działalności tej organizacji, która położyła wielkie zasługi dla międzynarodowego uznania Polskich Ziem Zachodnich i granicy na Odrze i Nysie. Polski Związek Ziem Zachodnich powstał w czasie, kiedy bardzo liczna grupa Niemców wywierała poważny wpływ na polityków amerykańskich, którzy poparli rewizjonizm niemiecki, starając się uzyskać poparcie rządu amerykańskiego. Polski Związek Ziem Zachodnich starał się zmobilizować amerykańską opinię publiczną przeciwko szowinistycznym i rewizjonistycznym atakom niemieckim reprezentowanym w Kongresie przez kongresmana Reece. Cały szereg artykułów jawnie hitlerowskich, antypolskich i rewizjonistycznych ukazywał się w czasopiśmie niemieckojęzycznym "Voice of the Federation," "America Woche," "Deutsch Amerikaner" i w jednym dzienniku niemieckim na terenie Stanów Zjednoczonych "Abendpost." Jawne występowanie Niemców przeciwko "zgrabieniu przez Polaków ziem odwieczne niemieckich," czy też twierdzenie organizacji The Border League z Wisconsin, że Polska składa się w większości z ziem szczepów pragermańskich, urabiało opinię Washingtonu.

PZZZ w Ameryce wydawał publikację broniącą polskiego stanowiska w tej sprawie, a mianowicie ukazała się broszura prof. Wycieczka Wagnera z Uniwersytetu Notre Dame, praca prof. W. Drzewienieckiego z Uniwersytetu Buffalo pt. "Granica polsko-niemiecka" oraz praca prof. A. Kruszeńskiego z Uniwersytetu w El Paso, Texas. W 1964 roku wydano przy pomocy PZZZ pracę o niemieckim militarystycznym i rewizjonizmie, a wydany od 21 lat w języku angielskim "Kwartalnik" PZZZ rozsyłany

do wszystkich senatorów, amerykańskich kongresmanów, do wielkich bibliotek i profesorów politologii, nieustannie demontuje niemieckie kłamstwa. Akcja ta była stale wspierana petycjami i listami kierowanymi do Departamentu Stanu przez Polski Związek Ziem Zachodnich. Nie żyjący już kongresman Tadeusz Machrowski, Michigan, jak też i kongresman Derwiński z Illinois i Zabłocki z Wisconsin reprezentowali historyczne interesy narodu polskiego w Kongresie i w Departamencie Stanu.

PZZZ skutecznie przeciwdziałał propagandzie rewizjonistycznej przy minimalnych środkach finansowych dzięki wydanej i bezpłatnej pracy patriotycznych działaczy i publicystów, jak również i dzięki placówkom PZZZ działającym w Chicago, Milwaukee, Nowy York, Hartford, Los Angeles, Cleveland, Baltimore i Detroit. W ramach akcji uświadamiającej o znaczeniu Polskich Ziem Zachodnich dla Polski, Polski Związek Ziem Zachodnich zamieścił kilkadziesiąt artykułów w prasie polsko-amerykańskiej, wytwarzając w ten sposób jednolitą postawę wobec zakusów rewizjonistów niemieckich. Związek wysyłał przy różnych okazjach artykuły i sprostowania do gazet amerykańskich i niemieckich.

25-letnie istnienie PZZZ w Ameryce, obchodzone uroczystości w ubiegłą niedzielę, 12-go października, jest więc imponującą rocznicą, ponieważ praca naszej organizacji położyła wielkie zasługi dla międzynarodowego uznania i prawnego utrwalenia tego co stanowi bodaj, że największy sens naszego zwycięstwa nad hitleryzmem, powrotu Ziem Zachodnich do Macierzy i do granicy na Odrze i Nysie.

Halina Rybińska,
wiceprezeska Zarządu Głównego
PZZZ w Ameryce

KRONIKA TRÓJCOWA

Kolekta Na Misje

W dniu 19 października będzie zbierana. Kopertki na ten cel będą rozdane przez marszałków. Przez naszą ofiarę rozkrzewiamy Wiarę świętą w Afryce, Azji i innych części świata.

"Spaghetti i Meatball" Obiad

Urządzone staraniem Stow. Pań Pomocy na Trójcowie, odbędzie się w niedzielę, 19 października, od 12 do 3 po poł., na sali parafialnej. Cena biletu jest \$4.00 od osoby. Bilety można zakupić na plebanii jak również od członkiń, które będą je sprzedawać w każdą niedzielę przed kościołem. Będzie także sprzedaż pieczywa swojej roboty. Kto chciał by upiec pieczywo z radością przyjmijmy. Dochód na parafię.

Sakrament Dla Chorych

Jest udzielany starszym ludziom, tym którzy są krytycznie chorzy, lub idą na poważną operację. Sakrament dla chorych jest udzielany w szpitalu

Uczmy Się Polskich Tańców

Chicago — Chłopcy i panienki w wieku lat 13-19, którzy chcieliby nauczyć się ludowych polskich tańców, mogą korzystać z lekcji, prowadzonych każdego wtorku między 7 a 8 wieczorem w Domu Parkowym T. Kościuszki, 2732 N. Avers Ave.

Zespół Lasowiaczy (miłośników lasów) jest sponsorowany przez Wydział Kobiąt Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego w Ameryce.

Po więcej informacji prosimy telefonować (312) 278-3210 albo 725-0546.

Policja Ujęła Czterech Złodziei

Dwóch nieletnich złodziei ulicznych i ich dwóch starszych kompanów ujęła policja w chwilę po dokonanych napadzie. Na wracające z restauracji późnym wieczorem małżeństwo napadło dwóch wyrostków na wysokości 1200 N. Astor St. Obaj przestępcy byli uzbrojeni w rewolwery. Zabrali oni portfel, zegarek i obrączkę mężczyźnie, a kobiecie torebkę i złoty łańcuszek. Okradziony myśląc, że rewolwery były zabawkami, rzucił się w pogoń za złodziejami. Wtedy jeden z przestępców oddał strzał w kierunku goniącego mężczyzny. Na szczęście chybił. Odgłos strzału zwałił w to miejsce patrol policyjny. Policjanci zauważyli wsiadających wyrostków w oczekujący na nich w zapalonym motorem samochodzie. Uciekając ze złodziejami samochodów wjechał w ślepią ulicę w okolicy North Ave. i Lake Shore Dr. Policja aresztowała całą czwórkę. Wszyscy zatrzymani figurują w rejestrach policyjnych.

lub w domu.

Zapowiedź

Marian Kramarski mł. i Barbara Knaiga z par. św. Trójcy, zap. II-ga. Zmarli

Jan Opal, Władysław Barankiewicz i Agnieszka Sliwski. Daj im żywot wieczny, Panie.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBG 1240 KC
Codziennie 7-8:30 Rano
2-3 Po Pol. w Niedziele
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA
LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

GŁOS POLONII

WCEV 1450 AM
MIGALA COMMUNICATIONS CORP.
Od Poniedziałku do Soboty Włącznie
4:05 Do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonsery Audycji
JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGALA

"WIADOMOŚCI Z POLSKI O POLSCE"

Właściciel Programu
MARIAN CZERNIECKI
Od Poniedziałku do Piątku
Od 4:30-5:00 Po Pol.
W Sobotę od 4:30-5:30 Po Pol.
WOPA 1490 KC

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"

Stacja WOPA
Od Poniedziałku do Piątku Włącznie
5 do 5:30 Po Pol.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

GODZINA RÓŻANCOWA
OJCA JUSTYNA

WOPA 1490 KC

Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecz.

O. Kornelian Dende OFMC, Dyrektor

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Pol.

WTAQ 1300 KC
Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Pol.

CHET GULINSKI SHOW

Stacja WOPA 1490 KC
Sobota 12-1
Niedziela 10-1

Stacja WYLO 540 KC
Chet Gulinski, Dyr. Programów

THE PIEROGI KING
RADIO POLKA SHOWS

WOPA 1490 KC
Sobota 1 do 2 Po Pol.

WTAQ 1300 KC
Sobota 3 do 4 Po Pol.

WONX 1590 KC
Niedziela 8 do 9 Rano

"KŁOPOTA SIEKIERKÓW"

Stacja WOPA 1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę,
Czwartek i Piątek 7:30 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonsery
PELAGIA i BRONISŁAW
MROZOWIE



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra, babcia i prababcia nasza, śp.

Katarzyna A. Dolacinska

(z domu Mushinska)
(żona śp. Tomasza, matka śp. Kazimierza)

Członkini Bractwa Nowiast Różańca św. i Tow. św. Konstancji Nr. 1312 ZPRK; po długiej chorobie, pożyła się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 11-go października 1980 roku, o godzinie 9:25 wieczorem w podszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać we wtorek od godziny 1-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 15 października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5774-76 W. Lawrence Ave., do kościoła św. Konstancji, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni: Florence Rybinski, Alice (Bruno) Dudek, George (Mary) Dolson, Joseph (Shirley) Dolack, Raymond (Elizabeth), Rita (George) Morrison, Leroy (Dorothy) Dolack i Dorothy Dolack, dzieci; Joseph i Edward (Olga), bracia i bratowa; oraz wnuczka i prawnuczka; wraz z całą rodziną.

Zamiast kwiatów ofiary na Msze św.; Fundusz Oltarza przy par. św. Konstancji, lub St. Mary of Woods Building Fund.

Pogrzebem zajmuje się: Kowachek Funeral Home, Telefon 545-3800.

(13-14)

M. Ali Wyjaśnia Powody Przegranej Walki

Los Angeles. (UPI) — Podczas konferencji prasowej w centrum medycznym przy kalifornijskim uniwersytecie stanowym Muhammad Ali powiedział, że przyczyną jego przegranej w walce z Holmesem było nadużywanie środków stymulujących, jakie zaczął przyjmować na kilka tygodni przed walką.

Opiekujący się nim lekarz, dr Charles Williams z Chicago zezwolił mu na przyjmowanie trzech pastylek "Thyroid" dziennie. Ali, czując się wyczerpany, pozwolił sobie na podwojenie dawki. Po walce trzykrotny champion został przewieziony do szpitala. Lekarze utrzymują, że jego stan zdrowia jest zadowalający. Osłabienie Aliego przypisano jedynie wyczerpaniu temperaturą (wewnątrz Caesars Palace, gdzie odbywała się walka, panował 100-stopniowy upał), nadmiernej utracie wagi (45 funtów w ciągu 5 miesięcy) i odwodnieniu organizmu.

Przyznając, że wypadł fatalnie w czasie meczu, Ali powiedział, że powróci na ring.

Pierwsze Przymrozki

(UPI) — W rejonach wschodnich i północnych wystąpiły pierwsze przymrozki. W powiatach pñ.-wschodnich Illinois, Indiana, wschodniej części Kentucky i Tennessee, w Delaware i w górach w Wirginii i Marylandzie zanotowano temperatury poniżej 36 stopni F. Najniższą temperaturę — tylko 28 stopni F — zanotowano w Hibbing w Minnesocie, najwyższą — 81 stopni w Blythe, Cal. Opady śnieżne wystąpiły w zachodniej Montanie i w górach Utah.

Jak przepowiadają meteorolodzy niskie temperatury w naszym stanie utrzymają się w czasie najbliższych nocy.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i brat nasz, śp.

Józef Kornaus

po krótkiej chorobie, pożył się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 9-go października 1980 roku, o godzinie 3:23 po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb w niedzielę, dnia 13-go października, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1718 W. 48 ulica, do kościoła St. Rita, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

W ciężkim żalu pograżeni: Żona, córka oraz bracia z rodzinami w Polsce.

Pogrzebem zajmuje się: Franciszek A. Kozera. Telefon Ya 7-3388.

Stefania Powers i Gen. E. Równy

ła się z sześciu osób, w tym dwóch generałów.

Generał często odbiegał od pisane-go tekstu, sięgając do wspomnień i myśli jakie nasuwały mu się podczas rokowań z Rosjanami, ludźmi skrytymi i podejrziwymi. Myśmy chcieli mówić, nieomal za każdą cenę osiągnąć porozumienie i podpisać traktat. Rosjanie dążyli do osiągnięcia swoich celów. W końcu gen. Równy doszedł do przekonania, że daliśmy im zbyt dużo za nic. "Kocham armię, ale kraj więcej," mówił Generał i dlatego zdjął mundur by prowadzić akcję przeciw ratyfikacji traktatu SALT II. Senat podzielił jego opinie, ponieważ przed jeszcze sowiecką inwazją na Afganistan, odmówił ratyfikacji traktatu. Generał zapewnił, że nie jest przeciw traktatowi o ograniczeniu zbrojeń, ale jest przeciw obecnemu traktatowi, w brzmieniu jakie podpisali szefowie obydwu rządów, ponieważ jest to traktat "nierówny," korzystny dla Rosji Sowieckiej a nie dla Stanów Zjednoczonych.

W ciągu przeszło sześciu lat gen. Równy poznał Rosjan i komunizm. Nie ma złudzeń co do ich celów. Są oni ateistami, ale mają religię — socjalizm, którą chcą rozszerzyć na cały świat. Do tego celu dążą ofiarnie i konsekwentnie.

Niektórzy pragną by nas kochały inne narody. Między państwami nie ma miłości, ale jest szacunek lub lekceważenie. Przez ostatnie lata Rosjanie z rozmachem budowali swoją potęgę militarną, a myśmy stali w miejscu. Skutki widzimy obecnie.

Cały Świat Pomaga Algierii

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

zespołu, który potrafiłby zorganizować właściwie transport do najbardziej zniszczonych rejonów.

Po piątkowym najgroźniejszym trzęsieniu nastąpiły kolejne trzęsienia o nieco mniejszej sile. W niedzielę doszło do dwóch trzęsień, po których większość tych, którzy uratowali się w piątek opuściła miasto i przylegające okolice. Dzisiaj rano nowe wstrząsy o sile od 4 do 5 stopni na skale Richtera przerwały prace poszukiwawcze. Ekipy ratunkowe zostały przewiezione na bezpieczną odległość. Przypuszcza się, że podziemne wstrząsy jeszcze nie zakończyły swojej niszczycielskiej działalności. Eksperci ciągle czuwają nad bezpieczeństwem zespołów medycznych i poszukiwawczych.

Na nadzwyczajnym posiedzeniu rządu Algierii w niedzielę zapadła

Zabił Żonę

Henry Hawkins, 48, zam. 4877 N. Magnolia Ave. został aresztowany w niedzielę za pobicie na śmierć żony Janet, 35. W dniu dzisiejszym odbędzie się przesłuchanie w sprawie ewentualnego wyznaczenia kaucji.

Otwarcie Przebudowanej Edens Expressway

W sobotę nastąpiło uroczyste przecięcie wstęgi na przebudowanej Edens Expy. Uroczystości zgromadziły czynniki oficjalne władz miejskich i stanowych. Otwarcie nastąpiło trochę wcześniej, w momencie kiedy trwały jeszcze roboty wykończeniowe. Całkowite ukończenie prac przewidziano na koniec miesiąca.

50 Jubileusz Square Stores

Pięćdziesiąt lat temu Harold Rotheiser i jego partner Louis Fine otworzyli sklep z kapelusznami pod adresem 2719 N. Milwaukee. W rok później zaczęli sprzedawać inne artykuły odzieży, wkrótce stając się sklepem oferującym pełny serwis w zakresie garderoby męskiej jakim są obecnie.

W r. 1941 przenieśli sklep na 2767 N. Milwaukee, a około 30 lat temu otworzył drugi sklep przy 4042 N. Milwaukee. Przez swoje 50 lat istnienia Square Stores, prowadzone obecnie przez p. Sydelle Rotheiser i jej syna Jordana, starały się zapewnić swoim klientom rodzaj usług zachęcający ich do powracania nawet po wyprowadzeniu się z dzielnicy Logan Square.

Obecnie, sklep przy 2767 N. Milwaukee ogłosił likwidację interesu oferując z tej okazji zniżki do 90%, podczas gdy drugi sklep dalej będzie kontynuował swoją działalność.

Czy Rosjanie wkroczyli by do Afganistanu, gdyby mieli respekt dla nas?

Czy Irańczyk uwielbił by personel naszej ambasady, gdyby mieli respekt dla Stanów Zjednoczonych?

Nawiązując do wydarzeń w Polsce, gen. Równy przypomniał postawę naszych władz. Popieramy moralnie i modlimy się za dzielnych polskich robotników. Wolałbym, mówił Generał, ażeby to moralne poparcie wyrażała silniejsza i pewniejsza siebie Ameryka. Generał zakończył przemówienia po polsku słowami: "Jeszcze Polska nie zginęła." Zebrani nagrodzili go powstaniem i długimi oklaskami.

Podobnie zebrani nagrodzili świetne przemówienie prezesa ZNP I K.P.A., Alojzego Mazewskiego, który mówił o istocie ducha polskiego, o tym co odróżnia Polaków od innych narodów. Z braku miejsca przemówienie prezesa Mazewskiego umieścimy w następnym wydaniu.

Gen. Równego przedstawił kpt. Jan Lorys. Był to jedenasty bankiet "Heritage Award." Program zagał sekr. gen. ZPRK, Edward Dykla, mistrzem ceremonii był Jerzy Migala. Inwokację wygłosił ks. Edward Dubel, C.R., benedyktę ks. E. Voss. Hymn polski odśpiewał Eugeniusz Ballarin, amerykański Marta Walas, akompaniował Jerzy Jabłoński. Wszyscy troje przeprowadzili również przyjemny program artystyczny.

Oprócz wymienionych, krótkie przemówienia wygłosili także: prezeska Wydziału Anna Rychlińska i b. prezes Wydziału dr Edward Różański. Więcej o bankiecie w następnych wydaniach.

Właściciel Największej Floty Handlowej

Washington (UPI) — Sir Y. K. Pao zaczął kupować statki ćwierć wieku temu, traktując je jako "pływające posiadłości", w czasach zimnej wojny kiedy przyszłość brytyjskiego Hong Kongu nie była pewna.

Dzisiaj Pao jest właścicielem największej floty handlowej na świecie. Powiedzenie, że daje sobie radę całkiem dobrze wydaje się być niezwykle skromne, wzięwszy pod uwagę rozległe operacje handlowe Pao, który dwa lata temu otrzymał tytuł rycerza imperium brytyjskiego.

W ub. miesiącu Pao, który rozpoczął swoją karierę jako bankier w Szanghaju stał się pierwszym Chińczykiem "z za morza", przyjętym w Pekinie przez premiera Zhao Ziyang. Pao podpisał z komunistycznymi Chinami umowę na sumę \$50 mln. Nowa firma International United Shipping Investment, której właścicielem jest w 55% Pao w 45% rząd chiński, będzie budowała statki handlowe pod okiem jego doświadczonych inżynierów. Pao jest pewien, że chińskie statki trafią dzięki niemu na rynki światowe. Statki Pao łącznej wartości \$6 mld. pływają po wodach całego świata.

Codziennie można zobaczyć jego

Tajemnice Jachtu "Raczyński 2"

Oto ciekawa wiadomość wycięta żywcem z prasy krajowej, mianowicie z warszawskiego tygodnika "Polityka". Wspaniały, zbudowany w Polsce jacht pełnomorski "Raczyński 2" płyne z Anglii do Stanów Zjednoczonych pod kapitanem Gogółkiewiczem, który jacht zaprojektował. Jacht jest własnością obywatela francuskiego, Ryszarda Raczyńskiego.

Ow właściciel jachtu oraz polskiego, historycznego, ambasadorskiego nazwiska jest... szoferem ambasady Madagaskaru w Paryżu. "Hrabia" — szofer obwiniony został o to, że środki na budowę jachtu uzyskał z handlu walutą na czarnym, polskim rynku, że robocizna była kradziona a materiały i że naraził polski skarb na stratę ponad 300.000 dolarów.

"Głos Pracy" opisując aferę sugeruje, że wypuszczenie luksusowego superjachtu z Polski było poważnym niedopatrzaniem i że kapitan po powrocie z bezkresnych oceanów może mieć przeszytą życiową drastycznie ograniczoną.

Trzech Wyrostków Oskarżonych o Morderstwo

Trzech wyrostków zostało zatrzymanych przez policję i oskarżonych o zamordowanie 19-letniego Nelsona Otano. Otano przyjechał na rowerze na boisko przy szkole Hawthorne, na północnej stronie miasta. Pięciu członków bandy ulicznej zauważyło Otano i napadło na niego. Pobili go dotkliwie i zranili śmiertelnie nożem. Napad ten był na tle rywalizacji dwóch band wyrostków, które grasują w tej okolicy.

tankowce i supertankowce wpływające z Zatoki Perskiej do Japonii i innych krajów. Dlatego też konflikt iracko-irański niepokoi go niezmiennie. Obawia się on nie tylko o zamknięcie portów zatoki dla statków obcych bander, ale także ewentualności zniszczenia ich w przypadku rozszerzenia się wojny.

Pao twierdzi jednak, że nie po to trzyma rękę na pulsie wydarzeń światowych, aby prawdziwe zagrożenie mogło go zaskoczyć.

Ten właściciel imperium handlowego uważa siebie za człowieka zdyscyplinowanego, ostrożnego, oddanego rodzinie. Swoje zamilowanie do handlu określa jako "dziedziczne obciążenie" po chińskich przodkach.

Urodzony w 1918 r. opuścił Szanghaj w 1949 r., wyjeżdżając do Hong-Kongu, gdzie założył firmę importowo-eksportową. Pierwszy statek zakupił w 1955 r. Niepodobnie do innych magnatów finansowych, Pao żyje według zasad starej chińskiej filozofii o skromnym życiu i nie wystawia bogactwa na pokaz. Zamiast rozrzutnych przyjęć, futer, biżuterii dla pięknych przyjaciółek, Pao wydaje na pożyteczne cele. Stale wspiera finansowo wydział medyczny i biznesowy an uniwersytecie w Hong Kongu, wybudował duży obiekt sportowy z 10 krytymi basenami, przeznaczony do użytku publicznego itd.

Mniejsze Zbiory Owoców w Polsce

Według wstępnego szacunku Głównego Urzędu Statystycznego w Polsce obniżenie zbioru owoców w tym roku wyniesie około 25 proc. w stosunku do planu i prognozy.

Niskie temperatury, brak słońca, silne wiatry, opady oraz mgły, powodują dalsze zmniejszenie produkcji jabłek oraz pogorszenie ich jakości.

Dokonano też porównania plonów uzyskanych w roku 1979 ze spodziewanymi zbiorami tego roku i tak: w roku ubiegłym zebrano 1.050 ton jabłek w br. spodziewamy się, 905.000 ton. Gruszek było w roku ub. 108.500 ton, w br. spodziewamy się 85.000.

Lepiej, mimo prawie trzech tygodni opóźnienia dojrzewania zapowiadają się śliwki, przy średniej jakości, tego popularnego jesienią owocu.

Przyczyna, przewidywanych mniejszych zbiorów owoców były nie tylko warunki atmosferyczne, ale i wyjątkowo ostry brak preparatów ochrony roślin, szczególnie fugicydów do zwalczania chorób grzybowych.

Mniejsza jest też podaż pomidorów i ogórków. Dojrzewanie opóźniają chłody i brak słońca. Najlepiej zapowiadają się warzywa korzeniowe, zwłaszcza marchew, buraki, a także kapusta odmian późniejszych. Dostawy pozostałych warzyw utrzymują się na poziomie średnim.

Występują pewne obawy o jakość cebuli przeznaczonej na rezerwy zimowe. Na skutek porażenia przez choroby, wymaga ona szczególnie starannego przechowywania.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, teściowa, siostra, szwagierka, babcia i prababcia nasza, śp.

Zofia L. Wróbel

(z domu Gilewska)

Członkini Koła #1 Im. Jana Sabaly, Związek Podhalań w Północnej Ameryce, Koła #19 Im. Ducha Knapczyka, ZPPA Koła Dramatycznego Górali Tatrzzańskich, Stow. Podhalań Koło #1 przy par. św. Wojciecha, Klubu Czarny Dunajec, Klubu Przyjaciół, Klubu par. Gron i Leśnica w Lemont, Ill. #37 ZPPA, i Tow. Białego Orła Gr. 2727 ZNP, po długiej chorobie, pożyła się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 10-go października, 1980 roku, o godzinie 6:30 rano przeżywszy lat 69.

Zamieszkiwała w Lemont, Ill.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14-go października, o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego Zarzycki Manor Chapels pnr. 5088 S. Archer Ave. (róg Keeler), do kościoła śś. Cyryla i Metodego w Lemont, Ill., a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Andrzej J. Sr., mąż; Eugene (Sylvia) Lukas, Leonard (Sandra) Lukaszka, i Ronald Wróbel, synowie i synowe; Andrew Jr. (Helen) Wróbel, John (Vivian) Wróbel, Victoria (Eugene) Novak, Victor (Wanda) Wróbel, pasierby i pasierbica; William (Alice) Gilewski, Eleanor (Andrew) Kurowski, Tillie (John) Kedzierski, Violet (Joseph) Pach, brat, bratowa, siostry i szwagrowie; oraz 21 wnucząt i 7 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Stanisław Bafia. Telefon 767-2166 lub YA 7-8407.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza siostra nasza, śp.

Siostra Maria Xaverine

Ze Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu (z domu Anna Kogut)

(córka śp. Andrzeja i śp. Marii z domu Dopilka)

po krótkiej chorobie, zasnąła w Panu, opatrzona św. Sakramentami, dnia 12-go października 1980 roku, o godzinie 6:30 wieczorem, przeżywszy 73 lata, w zakonie 57 lat.

Zwłoki można odwiedzać dziś od godziny 4-ej po południu do 8-ej wieczorem w Prowincjonacie 353 N. River Rd., Des Plaines, Ill. Msza św. żałobna odprawiona zostanie we wtorek o godzinie 7-ej wieczorem.

Pogrzeb prywatny. Zwłoki zostaną pochowane na cmentarzu Wszystkich Świętych na parceli zakonnej.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Siostry ze Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu; Jan Kogut, brat; Zofia Kogut, siostra.

RAZ W ROKU

PAMIĄTKOWY 100-ty ROCZNICY

KALENDARZ

ZWIĄZKOWY

NA ROK 1980

i

PAMIĄTKOWY

ALBUM WOJSKA

POLSKIEGO

NA ZACHODZIE

"ZA NASZĄ

i WASZĄ

WOLNOŚĆ"

RAZEM \$5.00

TYLKO

Jest to okazja — zamawiajcie.

pisząc:

DZIENNIK

ZWIĄZKOWY

6100 N. CICERO AVENUE

CHICAGO, ILLINOIS 60646

(Na C.O.D. nie wysyłamy)

INWENTARZOWA

WYPRZEDAŻ

Nowe Władze o Rolnictwie

Obietnic pod adresem rolnictwa nie szczędził zarówno Gomułka, Gierek oraz kolejni premierzy ich rządów. Zaden z nich słowa jednak nie dotrzymał. Za wcześniej jeszcze by wyrokować, czy nowe władze PRL zajmą się problemami rolnictwa gruntownie. Niemniej z uwagą śledzą chłopcy zapowiedzi Kani i Pińkowskiego dotyczące polityki rolnej. Ponieważ szef partii i premier rządu w swoich pierwszych oświadczeniach główny nacisk kładą na zmiany, jakie czekają polską gospodarkę, warto przejrzeć sektor rolny. Za bezsporny należy uznać fakt, że jakiegokolwiek reformy gospodarcze winny zacząć się od zmian w polityce rolnej. Bez konkretnego programu agrarnego nie można poważnie myśleć o poprawie.

Ogólnie mówiąc — to, co powiedzieli Pińkowski i Kania w Sejmie i na plenum KC PZPR — nie spełniło oczekiwań chłopów, od lat domagających się uzdrowienia struktury rolnictwa w Polsce. Nowy premier posłużył się kilkoma truizmami typu: "aktualna sytuacja w rolnictwie jest niezadowalająca", "istnieją niekorzystne tendencje w hodowli". I chociaż zapowiedział pewne posunięcia rządu w tej dziedzinie — to określił je zbyt ogólnie, by mogły znaczyć więcej niż półśrodki, działania obliczone na kró-

ki dystans. Sprawa podwyższenia cen skupu trzody chlewnej i zapowiedź lepszego zaopatrzenia rolnictwa w pasze treściwe, m.in. przez zwiększenie importu zbóż — to zapewne posunięcia odpowiednie — nie są jednak zwiastunami generalnych reform oczekiwanych przez chłopów indywidualnych. Tym bardziej, że Pińkowski mówi o "zaopatrzeniu rolnictwa" nie wyjaśnia, czy chodzi mu o sektor uspołeczniony czy indywidualny. Podobnie niejasne było stwierdzenie dotyczące rozdziału gruntów. Brzmiało w oświadczeniu premiera następująco: "Gruntów przekazywać będziemy tym gospodarstwom, które gwarantują wyższe plony, w szczególności młodym rolnikom". Twierdzenie to — z jednej strony słuszne, można niestety interpretować jako przekazywanie gruntów w pierwszej kolejności młodym rolnikom... zespołowo, a takie postępowanie dotychczasowej sytuacji zasadniczo nie zmieni.

Nie napawa optymizmem fakt, że znalazły się wypowiedzi Pińkowskiego formułki powtarzane przez partię i rząd od dawna. Oto jedna z nich: "rząd będzie konsekwentnie realizował nakreśloną wspólnie przez PZPR i ZSL politykę rolną, tworząc stabilne warunki rozwoju rolnictwa tak w ramach gospodarki indywidualnej, jak i sektora uspołecznionego.

Tymczasem polityka była fatalna i warunki dla chłopów niestabilne. Konsekwencje zachowywano jedynie w stosunku do sektora uspołecznionego, protegowanego na wszystkie sposoby.

Niemniej zapowiedź rządu, że przeprowadzi się "do końca roku analizę ekonomicznych warunków rozwoju rolnictwa" i zaproponuje "odpowiednie działania służące rozwojowi produkcji rolnej", trzeba potraktować jako pozytywne. W jakim stopniu te prognozy spełnią oczekiwania rolników indywidualnych, pokaże praktyka najbliższych kilku miesięcy.

Kania na VI plenum nie poświęcił wiele miejsca sprawom rolnictwa — zaledwie trzy zdania. Szef partii powiedział co następuje: "Wielkie problemy stoją przed naszym rolnictwem, stanowiącym warsztat pracy milionów rolników i źródło żywności dla narodu. Będziemy dbać o to, żeby funkcjonowała stale opłacalność produkcji rolnej i żeby były mocne gwarancje chłopskiej własności na ziemi, żeby każdy, kto chce gospodarować, czyli się pewny swojego stanu posiadania. Powinniśmy sprzyjać wszystkim typom gospodarstw, które podnoszą produktywność ziemi, zwiększają efektywność gospodarowania; powinniśmy wspierać socjalistyczne przemiany w naszym rolnictwie".

Jeżeli za słowami tymi pójdą czyny w postaci zarządzeń dla wojewodów i naczelników gmin — atmosfera na wsi zdecydowanie się poprawi. Ostatnie zdanie Kani nie odbiega jednak od frazesów dobrze rolnikom znanych. Generalnie rzecz biorąc — powyższe wystąpienia nie zapowiadają przełomu w gospodarce agrarnej. A bez przełomu — szanse na uzdrowienie rolnictwa w Polsce są niewielkie.

Generalnie rzecz biorąc — powyższe wystąpienia nie zapowiadają przełomu w gospodarce agrarnej. A bez przełomu — szanse na uzdrowienie rolnictwa w Polsce są niewielkie.

★ Praca Żeńska

RECEPTIONIST/TYPIST
Four-Phase Systems, Inc., a successful mini computer company is looking for a receptionist/typist who can convey the business impressions of our Chicago Loop office. Call 558-9580. ASK FOR ART CALAMARI
150 N. Wacker Dr. Chicago

SEAMSTRESS
Experienced seamstress desired to do alterations
PART TIME
Exclusive Boutique on Oak St.
Call for appt.
Ask for Marcelle 951-0410

PRIVATE CAFETERIA MANAGER
PERMANENT POSITION
WEEKDAYS ONLY 7:00 a.m. — 3:30 p.m.
For unique company cafeteria in the Merchandise Mart. Must be experienced and enjoys working with and for people.
Many benefits and excellent working conditions.
Call Mr. B. 583-1700
E.O.E.

SEAMSTRESS/FITTER
Fine woman's apparel store in Water Tower Place on Michigan Ave. Experience and English speaking necessary. CALL
MS. MONTESANO
664-1203

VENDING HOSTESS
Loop location. 5 days per week. Monday-Friday, 6 A.M.-11 A.M. Good pay with increases.
498-3100

Echa Wizyty Polonijnych Sędziów w ZNP



Zdjęcia przedstawiają fragmenty z wizyty w Związku Narodowym Polskim polonijnych kandydatów na urzędy sędziowskie, ubiegających się w wyborach 4-go listopada. Wizyta odbyła się 7 października.

Na górnym zdjęciu (od lewej): sędzia Edward Marsalek, kandydujący na urząd sędziego Sądu Okręgowego; sekretarz gen. ZNP Władysław Kubiak; sędzia Robert Sulski, ubiegający się o utrzymanie na urzędzie (retention); prezes ZNP Alojzy Mazewski; sędzia Benjamin E. Novoselsky, kandydujący na urząd sędziego Sądu Okręgowego; wiceprezeska Helena Szymanowicz i wiceprezes Józef Gajda.

Na dolnym zdjęciu (od lewej): prezes Mazewski; wiceprezeska Szymanowicz; sędzia Sądu Okręgowego Robert Skłodowski, kandydujący na sędziego Sądu Najwyższego Illinois na tykcie republikańskim; sekretarz Kubiak i wiceprezes Gajda.



★ Pomoc Domowa

LIVE IN HOUSEKEEPER
Northern Suburbs
Woman to care for new born and 2 yr. old. Own room and bath. Salary open. Some English, references required.
Call: Mr. Levin
236-7543

HOUSEKEEPER
FOR RANCH TYPE HOME
IN HINSDALE
Your own transportation
Thursday or Friday
Call after 6 p.m.
887-1497

POSZUKUJĘ kobietę do opieki nad starszą panią. Musi zamieszkać. Wyżywienie i dobre wynagrodzenie.
489-4334

PONAJLEPIEJ PŁATNE PRACE DOMOWE
Z zamieszkaniem lub bez.
Proszę dzwonić do:
BERIS EMPLOYMENT AGENCY
4962 Milwaukee Ave.
736-9448

GOSPODYNI
Z ZAMIESZKANIEM
6 dni. Od niedzieli wieczorem do soboty w południe. Własny pokój z telewizorem. Pełne obowiązki pracy domowej, opieka nad 6 letnią dziewczynką i 5 miesięcznym niemowletem. Pożądana umiejętność porozumienia się w języku niemieckim lub angielskim. Proszę dzwonić w języku angielskim.
Od poniedziałku do piątku. 9 — 5
236-4500 lub 787-2931

★ Praca Żeńska

★ Praca

REAL ESTATE SALES
GROW WITH US!
Established N.W. side office looking for 4 full-time salespeople w/ license. Complete training! Polish - English speaking.
CALL MR. PRENDERGAST • 774-7600

POSZUKUJEMY osoby z doświadczeniem biurowym, znajomością angielskiego w mowie i piśmie, pisanie na maszynie. Księgarnia Polonia. 2886 Milwaukee Ave.

TRAVEL AGENTS
NW agency seeks experienced outside salespersons. Best commission and travel benefits. If qualified call
763-6161

CONTRACTOR SUPPLY CO.
Has immediate opening for individual w/ experience in hardware line.
CALL 666-6055 FOR INTERVIEW
TUREK & BERGER SUPPLY CO.
440 N. Halsted

POTRZEBNY KUCHARZ
LUB KUCHARKA
do polskiej restauracji ze znajomością polskich i europejskich potraw. Zgłaszać się do Forum Restaurant, pytać o Stanley.
3158 N. Montrose
Tel.: 267-9320 lub 588-9704

FOR SMALL FAMILY
WITH NO CHILDREN
Reliable couple to do general house work and maintenance, some driving. Separate living quarters. References required.
Phone:
847-4339 days, 323-1980 evenings

KRAWIEC
Musi robić główne poprawki przy męskiej i damskiej odzieży.
Pelen Etat
Chicago-Michigan Avenues lokacja.
Dzwonić w języku angielskim.
Od poniedziałku do piątku.
642-1909

★ Praca Męska

TOOL MANUFACTURER
Has Openings For:
• **B&S #13 GRINDER**
• **CYLINDRICAL GRINDER**
Paid holidays, insurance, profit sharing. Overtime. Trainees considered.
Contact **HUBERT SZAFRANSKI**
TAURUS TOOL & ENGINEERING Co.
525 Estes Ave. • Schaumburg
351-9800

EXPERIENCED shinglers. (Zakładanie dachów płytkowych.) Call: 283-7675.

GRINDERS
EXPERIENCED
Day-Night Shift
Company Benefits
CALL J. CODY
766-0078
Suburbs

DOŚWIADCZONY FREZER
DOŚWIADCZONY TOKARZ
Musi umieć czytać rysunki techniczne. Dobre warunki pracy. Zgłaszać się osobiście.

RAJNER
QUALITY MACHINE WORKS
4517 W. Thomas Street
Pytać o Dick Rajner

SECURITY GUARD
Must speak Polish and English. Full time position requires good previous work record.
CALL MR. SKI 489-2300
An Equal Opportunity Employer

MAINTENANCE MECHANICS
EXPERIENCED ONLY
SECOND AND THIRD SHIFT
Suburban food processor needs experienced mechanics for high speed liquid filling food, dairy or equivalent machinery. Must have some elec. (P.N.E.U.), mech., weld and troubleshooting background.
CALL:
345-3350
For Interview

MĘCZYŻNA plumber/stolarz a kobieta do czyszczenia mieszkań. — 685-6498.

GRINDERS
full time days
Expanding company needs experienced grinders to fill the following positions:
• **SURFACE**
• **CENTERLESS**
• **CYLINDRICAL**
• **I.D. GRINDERS**
• **CUTTER & TOOL**
Applicants must be capable of working to a .0002 tolerance & keeping good attendance.
Excellent pay & benefits.
Interviews by appointment only.
PERFEKT PUNCH
1885 Holste Rd., Northbrook
272-7577

TRUCK DRIVERS
OWNER OPERATORS
Pull loaded company trailers. Majority Midwest. Steady work. Need experienced owner operators with late model tractors. Call Tom Nealon: 523-8896
NATIONAL FREIGHT INC.
Equal Opportunity Employer M/F

BINDERY
FOLDER OPERATOR
Experienced on Baum equipment up to 26x40. Sheridan stitcher trimmer. Day shift, full benefits. Call 9-3:
MR. LASALLE • 427-3537

VAN DRIVER
DELIVERY — SALES
SHIPPING
7 A.M. - 3:30 P.M.
Company Benefits
1050 W. FULLERTON
528-0550

★ Interesy

SAUSAGE MFG.
PLANT FOR SALE
OR RENT WITH
OPTION TO BUY

Fully equipped stainless steel smokehouse, Kramer-Grebe Chopper, Oven, Cooking Tanks, Tile Walls, Blast Chill Room, 14x8x10 Freezer, Coolers. Garage for 5 trucks. Parking area available. Can be operated profitably by 4 persons.

CHICAGO (312) 521-3957

DO NASZYCH KLIENTÓW
OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA
PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOL.

Wszystkie Drobne Classified
Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O ile Nie Posiada Innej Umowy z
DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

★ Kontraktorzy

Complete Building Repairs
Renovations—Maintenance
Qualified and Equipped to Perform all your work in accordance with Highest Professional Standards and using the Finest Available Materials.
"DO IT ONCE — DO IT RIGHT
DO IT NOW"
Ask for George
GENERAL CONTRACTING CO.
4146 W. Armitage Ave. 278-1525
Serving Chicagoand Since 1951

B & B CONSTRUCTION CO.

Wykonuje Solidnie i Fachowo
Kompletne Remonty Budynków
WSZELKIE ROBOTY
Łazienki, werandy, kuchnie, baseny itp. Zakładamy dachy, sidingi. Ubezpieczona firma. Gwarantowana robota.
637-1514 Albo w Języku Ang. 237-4079

★ DACHY

Dachy — Obicia — Benton
Fugowanie — Rynny
Okna Sztormowe — Daszki
Wszelkie Przeróbki
Darmo Kosztorysy—Polska Firma
Ubezpieczona i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właśc.
H & S HOME
IMPROVEMENT CO.
891-5959 • Domowy: 775-6644

★ Elektryczne Roboty

KAŻDĄ pracę elektryczną zgodnie z obowiązującymi przepisami w Chicago wykonan tanio z gwarancją. 725-7151 od 7.

★ Jabłka

JABŁKA. Tel.: 342-9741.

★ Rummage Sale

WYPRZEDAŻ z powodu wyjazdu. Meble i inne rzeczy. 5251 W. Deming Pl., od 9-4 po poł.

★ Do Wynajęcia

2 BEDROOM flat. \$275 a month. 867-7991 after 6 o'clock.

BLISKO Narragansett i Grand. Nowe nowoczesne, 2 sypialniow. Szafkowe kuchnie. Bez zwierząt. \$275 włącznie z ogrzewaniem. Dzwonić po angielsku po 5 po poł. 889-5725.

★ Domy

CRAGIN
14 PIĘTROWY
Z MIESZKANIEM DLA KREWNYCH
Duży rodzinny dom, bardzo nowoczesny. Z gustem ozdobiony. Proszę dzwonić do Ziggy po informacje.
NARCISI & COMPANY 777-8422
WIEKAZITELNY 3 SYPIALNOWNY DOM
BELMONT — HARLEM
Duża gospodarska kuchnia. \$64,900
Dzwonić w języku angielskim.
TRUST REALTY
282-7880

Polska prasa w Ameryce
życiodajnym sokiem
organizacji polonijnych.

PREVENT
BIRTH
DEFECTS
GIVE TO
MARCH
OF DIMES
THIS SPACE CONTRIBUTED BY THE PUBLISHER

★ Interesy

All One Piece!



7496
by Alice Brooks

You'll enjoy this jacket just as much in December as in May!
Toss this casual, easy, open shell stitch jacket over dresses, pants. Crochet of synthetic worsted all in one piece from the collar down. Pattern 7496: Misses Sizes 12-14; 16-18 incl.
\$1.75 for each pattern. Add 50¢ each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Alice Brooks
Needlecraft Dept. 263
Polish Daily Zgoda

Box 163, Old Chelsea Sta., New York, NY 10011. Print Name, Address, Zip, Pattern Number. EXCITING! New 1980 NEEDLE-CRAFT CATALOG with over 170 designs in great variety of crafts. 3 free patterns inside. Send \$1.00
132-Quilt Originals...\$1.50
131-Add a Block Quilt...\$1.50
130-Sweaters-Sizes 38-56...\$1.50
129-Quick/Easy Transfers...\$1.50
128-Patchwork Quilts...\$1.50
127-Afghans 'n' Doilies...\$1.50
126-Crafty Flowers...\$1.50
125-Petal Quilts...\$1.50
124-Gifts 'n' Ornaments...\$1.50
123-Stitch 'n' Patch Quilts...\$1.50
122-Stuff 'n' Puff Quilts...\$1.50
121-Pillow Show-Offs...\$1.50
120-Crochet a Wardrobe...\$1.50
119-Flower Crochet...\$1.50
118-Crochet with Squares...\$1.50
116-Fifty Fifty Quilts...\$1.50
115-Ripple Crochet...\$1.50
114-Complete Afghans...\$1.50
112-Prize Afghans...\$1.50
107-Instant Sewing...\$1.50
105-Instant Crochet...\$1.50
102-Museum Quilts...\$1.50
101-Quilt Collection...\$1.50

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION
IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS
ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

Szpital Powiatowy Wstrzymuje Przeprowadzanie Zabiegów

Przerywania Ciąży

Przewodniczący County Board, George W. Dunne wydał w czwartek rozporządzenie na mocy, którego szpital powiatowy nie będzie mógł już więcej przeprowadzać zabiegów przerywania ciąży w wypadkach, w których kobieta tego zażąda. Zabiegi te będą mogły być przeprowadzone jedynie wtedy, gdy ciąża zagraża życiu i zdrowiu kobiety.

W myśl praw federalnych zabiegi usuwania ciąży u kobiet będących pod opieką agencji zapomóg społecznych, nie będą opłacane z funduszy państwowych. Podobne prawa istnieją również w naszym stanie, z tym, że w wypadku szpitala powiatowego, wstrzymanie przeprowadzenia zabiegów dotyczy wszystkich — i tych za które kobieta gotowa jest zapłacić i tych, które korzystają z funduszy publicznych. Zdaniem Dunne, ze względu na szczególny brak personelu pielęgniarskiego, przeprowadzenie zabiegów, a tym samym zajmowanie przez pacjentki łóżek, z których skorzystać mogliby ludzie chorzy, bardziej potrzebujący opieki lekarskiej, zdecydował o takim zarządzeniu.

Dunne wydał swą decyzję samodzielnie, informując jedynie o niej pozostałych członków Rady. Wielu z nich od dawna było przeciwnikami przeprowadzania zabiegów na koszt społeczeństwa. Decyzję Dunne pochwalili również przedstawiciele organizacji zwalczającej zabiegi, znaną pod nazwą Pro-Life Action League. Reprezentanci organizacji kobiecej, skrytykowali tę decyzję.

Należy przypomnieć, że we wrześniu sąd odmówił zniesienia poprawki zaproponowanej przez kongresmana republikańskiego Henry J. Hyde, która domaga się, aby jedynie

w wypadkach zagrażających życiu kobiety można było przeprowadzać zabiegi przerywania ciąży. Decyzja Dunne jest wprowadzeniem w życie nowego prawa.

Charles Jervis, jeden z administratorów szpitala powiatowego stwierdził, że z chwilą otrzymania listu Dunne, szpital natychmiast dostosuje się do polecenia. Jervis powiedział również, że szpital wykonywał przeciętnie 3,500 zabiegów rocznie, za które w większości płacili podatnicy. Każdy zabieg taki kosztuje około \$415. Pacjenci płacą w zależności od swych możliwości, a w wielu wypadkach nawet wtedy, gdy szpital wystawi rachunek pacjentowi, ten "zapomina" go zapłacić.

Przypuszcza się, że list Dunne dotarł do administracji szpitala w piątek i od tego dnia przestano przeprowadzać zabiegi przerywania ciąży.

Decyzja Dunne będzie musiała być formalnie zatwierdzona przez wszystkich członków Rady Powiatowej. Znawcy twierdzą, że nie powinno dojść do żadnych konfliktów w tej sprawie.

Rada Powiatowa przejęła administrowanie szpitalem 1 grudnia 1979 r. w momencie, gdy rozwiązano Health and Hospitals Governing Commission.

Krytycy decyzji Dunne'a twierdzą jednak, że obecnie więcej wypadków w których kobiety będą korzystać z usług osób niewykwalifikowanych i stąd spodziewanym jest, że wiele z tych kobiet przyjdzie do szpitala leczyć się po źle przeprowadzonym zabiegu. Opinia ta została potwierdzona przez przedstawicieli szpitala, którzy opierają swe wnioski na poprzednich latach, gdy zabiegi były nielegalne.

Niewłaściwe Lekarstwo Powodem Śmierci Matki

Władze szpitala pow. Cook prowadzą wewnętrzne śledztwo w sprawie śmierci kobiety, która rzekomo otrzymała w aptece szpitalnej niewłaściwe, przypisane jej przez lekarza lekarstwo. Informacje na ten temat uzyskał dziennik śródmiejski Sun-Times.

Licząca lat 49, Rosetta Mitchell, matka siedmiorga dzieci, zmarła w dniu 9 września w kilka minut po zażyciu lekarstwa, które było najprawdopodobniej przeznaczone dla innego pacjenta.

Zamieszkała w ośrodku dla osób o niskich zarobkach, przy 2245 W. Lake St., Mitchell, cierpiała na odmę i nadciśnienie. Śledztwo w sprawie jej śmierci prowadzi dr Lee F. Beamer, asystent powiatowego kierownika wydziału medycznego.

Stwierdził on, że w opinii jego, "stan zdrowia kobiety nie był aż tak groźny, by spowodować mógł był śmierć."

Władze oczekują pełnego raportu, które opracowuje laboratorium toksykologiczne, celem ustalenia powodów śmierci.

Asystent dyrektora szpitala powiatowego Charles R. Jarvis przyznał, że szpital prowadzi swe własne śledztwo w tej sprawie. Uchylił się on jednakże od dalszych komentarzy.

Procedura stosowana w aptece Fantus Pharmacy, jednej z siedmiu aptek szpitala, różni się od tej, jaka ma miejsce w większości aptek szpitalnych i prywatnych. Pacjenci bowiem, z chwilą przekazania w aptecce tej swej recepty, nie otrzymują po-

kwitowania. Zamiast tego aptekarz wywołuje po prostu kilka nazwiska pacjentów — jednocześnie. Wówczas rodzą się on wśród nich przygotowane lekarstwa.

Procedura ta była poddana krytyce ze strony wielu zawodowych organizacji, skupiających farmaceutów. Istnieje bowiem w tym układzie rzeczy zawsze możliwość, że pacjent może otrzymać nie swoje lekarstwo.

Joseph J. Miroball, adwokat reprezentujący rodzinę zmarłej Rosetty Mitchell, powiedział, że kobieta przekazała swą receptę w aptecce Fantus, będącej filią kliniki szpitalnej Fantus, mieszczącej się pod adresem 621 S. Winchester. Miało to miejsce w dniu 8 września. W momencie, gdy wywołano jej nazwisko, aptekarz podał jej torebkę zawierającą 5 buteleczek z lekarstwami. Nazwisko Rosetty wywołano po społu z kilku innymi.

Jeden z synów zmarłej, 26-letni Allen, oświadczył, że matka jego przyniosła lekarstwa do domu i zażyła niektóre z nich następnego dnia, około godziny 9:30 rano.

Stwierdził on, że w kilka minut później wezwała go babka, oznajmiając, iż należy wezwać do Rosetty pomoc. Kobieta zdążyła jeszcze uruchomić butlę z tlenem i poprosiła syna, by przytrzymał ją. Wymawiała jeszcze kilkakrotnie imię syna, po czym straciła przytomność. "Starala się coś mi powiedzieć," oświadczył Allen. Następnie straciła przytomność.

Ambulans straży pożarnej przewiózł ją do sali pogotowia szpitala Cook, gdzie stwierdzono zgon.



EILAT, IZRAEL. — Zdjęcie wykonane z plaży na terenach Izraela nad Zatoką Akaba. W głębi widoczne frachtowce, oczekujące na wejście do portu jordańskiego, które dostarczają towary i sprzęt przeznaczony na pomoc dla Iraku. (UPI)

Zamach Na Świadka Oskarżenia w Sprawie Więźniów z Pontiac

Od początku rozpoczęcia sprawy przeciwko 17 więźniom z zakładu karnego w Pontiac skład sędziowski i prokuratura napotykają na trudności.

W sprawie tej ma stanąć przed sądem grupa byłych uczestników buntu do jakiego doszło w lipcu 1978 roku w więzieniu w Pontiac. W dniu 22 lipca, dwa lata temu, zbuntowani więźniowie zamordowali trzech strażników więziennych. 17 z grupy więźniów, którzy byli wtedy obecni na bloku w którym doszło do morderstwa, zostało oskarżonych o bezpośredni udział w akcie zabójstwa. Podzielono ich na dwie grupy. Proces przeciwko pierwszej dziesiątce miał się rozpocząć w ubiegłym miesiącu, ale ciągle jest odkładany, ponieważ obrona utrudnia selekcję składu Ławy Przysięgłych.

Nie jest to jedyna trudność w tym procesie.

W czwartek zameldowano, że jeden z głównych świadków oskarżenia został postrzelony. Jest nim Ben Johnson, 23, znany również jako Ben Robinson. W czasie wypadków jakie wydarzyły się przeszło dwa lata temu w więzieniu w Pontiac był on jednym z odbywających karę.

Zeznawać ma jako świadek oskarżenia powołany przez prokuraturę.

Ważne Zawiadomienie o "Głosowaniu Nieobecnych"

Klerk powiatowy Stanley Kuser podał do wiadomości, że biuro jego w celu usprawnienia i udogodnienia głosowania osobom, które korzystać będą z tzw. głosowania nieobecnych, udostępni dodatkowe godziny urzędowania. W godzinach tych, ale tylko w biurze mieszczącym się przy 118 N. Clark, pokój 402, w County Building, będzie można głosować osobiście, przed datą głosowania.

Dotyczy to zarówno mieszkańców Chicago jak i przedmieść wchodzących w skład powiatu Cook.

Dodatkowo, klerk Kuser zawiadamia, że osoby, które będą nieobecne w miejscu swego zamieszkania w dniu 4 listopada mogą zwrócić się do urzędu o balot wyborczy, który później po wypełnieniu go można odesłać na wskazany adres.

Aby głosować w "głosowaniu nieobecnych" obywatele muszą pod przysięgę zeznać że:

— Z powodów takich czy innych

W Czwartek Policjanci Głosują w Sprawie Utworzenia Związku

Już w czwartek odbędzie się głosowanie policjantów chicagowskich, którzy mają zdecydować czy są za utworzeniem Związku Zawodowego i jeżeli tak to komu powierzą zorganizowanie tego zadania.

W głosowaniu weźmie udział prawie 10,000 policjantów i członków służb pomocniczych zatrudnionych w Chicagowskim Wydziale Policji.

Pięć stowarzyszeń, w tym jedna organizacja związkowa należąca do potężnego związku zawodowego Teamsters, ubiegają się o uzyskanie prawa utworzenia organizacji związkowej reprezentującej interesy policjantów chicagowskich.

Są to: Confederation of Police, The Law Enforcement Division of Teamsters Joint Council 25, The Chicago Patrolmen's Association i Chicago Police Officers Local 1975 — Stowarzyszona z United Paperworkers International.

Szóstą pozycję na liście wyborczej obok wymienionych zajmuje rubryka "no union." Ta pozycja reprezentuje poglądy zarządu miejskiego, który jest przeciwny utworzeniu organizacji

Twierdzi, że jest jednym z koronnych świadków. W ubiegły czwartek po północy ktoś zapukał do drzwi jego mieszkania na zachodniej stronie miasta. Johnson zapytał: "kto tam" i usłyszał odpowiedź "ja." Kiedy otworzył drzwi, pukający oddał w jego kierunku pięć strzałów. Johnson został ranny jedną kulą, która przez prawe ramię ugodziła go w klatkę piersiową. Znajduje się on w szpitalu Mt. Sinai i jak stwierdzili lekarze rana postrzałowa nie jest groźna. Johnson podał policji nazwisko osobnika, który do niego strzelił.

Jest on trzecim ze świadków w sprawie więźniów z Pontiac na którego dokonano zamachu. Trzy miesiące temu inny świadek oskarżenia, także były więzień z Pontiac, został postrzelony w czasie kiedy przechodził blisko swego domu na południowej stronie miasta. Trzeci świadek, Frank Frizel w ostatnim dniu lipca tego roku został zastrzelony na zachodniej stronie. Policja jednak wyklucza, że zabójstwo to wiąże się ze sprawą więźniów z Pontiac, twierdzi, że Frizel został zabity z innych powodów.

Jak z tego wynika świat przestępczy potrafi mścić się na tych swoich członkach, którzy godzą się na współpracę z władzami śledczymi.

wyjadą z miejsca swego zamieszkania i nie będą mogli głosować w swoim precynkie.

— Ponieważ w dniu tym przypada jakieś ważne dla wyborców święto religijne, które nie pozwoli im na głosowanie.

— Osoby, które na skutek kalectwa, choroby lub podeszłego wieku nie mogą osobiście przyjść do miejsca w którym odbywa się głosowanie.

— Osoby, które w tym dniu będą pełniły funkcje sędziów wyborczych w nie swoich precynktach.

Baloty wyborcze będzie można również otrzymać we wszystkich urzędach miejskich, powiatowych i municypalnych. Biuro klerka Stanleya Kusera będzie otwarte w następujących godzinach: od poniedziałku do piątku włącznie od 8 rano do 8 wieczorem; w soboty od 8 rano do 4 po południu; a w niedzielę od 9 rano do 12 w południe, do dnia 3 listopada.

związkowej w Chicagowskim Wydziale Policji.

W dniu dzisiejszym i we wtorek przedstawiciele wszystkich ubiegających się o prawo reprezentacji chicagowskich policjantów jako ewentualny związek zawodowy, jak również i przedstawiciele miasta mają prawo przez dziesięć minut w poszczególnych komisariatach przeprowadzić spotkanie z pracownikami celem agtacji aby oddano w czwartek głosy na ich listę.

Głosowanie finansowane przez władze miejskie odbędzie się pod kontrolą American Arbitration Association.

Mondale Na Czele Parady z Okazji Dnia Kolumba

W dniu dzisiejszym odbędzie się w śródmieściu doroczna parada z okazji Dnia Kolumba. Pochód organizowany jest tradycyjnie przez stowarzyszenia włoskie.

Tegoroczną paradę prowadzi będzie wiceprezydent Walter Mondale. Szkoły oraz większość urzędów, będą w dniu dzisiejszym nieczynne.

Projekt Zarządzenia w Sprawie Ochrony Zabytków Historycznych

Komitet Rady Miejskiej zajmujący się rozwojem miasta i jego zabytkami historycznymi, zgodził się w ubiegłym tygodniu na rozpatrzenie dalszych proponowanych zarządzeń, na mocy których władze miejskie nie wydawałyby pozwolenia na budowę nowych domów — na parcelach, na których zburzono bezprawnie obiekty budowlane, brane pod uwagę przez miasto — jako zabytki.

Z proponowanym zarządzeniem wystąpił przewodniczący komitetu ald. Bernard Stone (50 warda). Podstawą do opracowania tego zarządzenia stało się zburzenie zabytku historycznego znanego jako Rincker farmhouse na północno-zachodniej stronie miasta.

Władze miejskie wystąpiły na drogę sądową, skarżąc właściciela oraz firmę, która dopuściła się zburzenia domu o odszkodowanie w wysokości miliona dolarów. Właściciel domu został oskarżony o świadome i nieprawne jego zburzenie.

Anthony Roppolo, właściciel domu, oświadczył, że zburzenie domu nastąpiło przypadkowo.

Ostrzeżenie Władz w Związku z Wypadkami Wściekłych Zwierząt Znalezionej w Illinois

Administrator departamentu powiatowego zajmującego się kontrolą zwierząt dr Robert J. Keough, podał do wiadomości, że istnieje obecnie groźba zachorowań na wściekliznę, chorobę przenoszoną w większości przez zwierzęta dzikie. Podobno w roku bieżącym zanotowano poważny wzrost zakażonych zwierząt.

Wścieklizna przenoszona jest najczęściej przez dwa rodzaje zwierząt: tchórze i nietoperze. Nietoperze, zdaniem ekspertów, są specjalnie niebezpieczne w obecnym sezonie, ponieważ migrują one z sąsiedniego stanu Wisconsin do jaskiń i pieczar znajdujących się na południu stanu Illinois. Nietoperze znane są z tego, że często gryzą. Nie są też wybredne, bo gryzą zarówno zwierzęta jak i ludzi. Zdarzają się wypadki, że dzieci albo osoby dorosłe znajdują nietoperza leżącego na ziemi. Robi on wrażenie nieżywego, ale najczęściej żyją one i gryzą swych znalazców. Dla ludzi ugryzienie takie o tyle jest niebezpieczne, że oprócz możliwości zachorowania na tę straszną chorobę, muszą poddać się serii bardzo bolesnych

Roppolo zabiega o wykorzystanie parceli, na której stał zabytkowy budynek pod budowę nowego ośrodka mieszkaniowego, zawierającego kondominia. W lecie ub. r. uzyskał on w tym celu zgodę Miejskiej Komisji Planowania, pod warunkiem, że miał on przeprowadzić remont historycznego Rincker House. Zamiast tego przeprowadził on jego zburzenie. Licząc lat 129 budynek mieścił się pod adresem 6366 Milwaukee ave.

Miejska Komisja Planowania zamierza rozpatrzyć i ewentualnie zmienić swe postanowienie odnośnie wydanego Roppolo pozwolenia na budowę ośrodka mieszkaniowego.

"Proponowane przez ald. Stone'a zarządzenie działać będzie odstraszająco," oświadczył alderman 41 wardy Roman Pucinski, który od lat zabiegał o przyznanie Rincker House klasyfikacji zabytku historycznego.

"Właściciel domu branego pod uwagę jako zabytek historyczny będzie obecnie namyślał się podwójnie nad pomysłem jego zburzenia, jeśli będzie wiedział, że przez następne 25 lat i tak nie będzie mógł na terenie tym nic zbudować," powiedział Pucinski.

Dotychczas zanotowano jedynie dwa wypadki ukąszenia przez nietoperza. W pierwszym ofiarą był rybak, łowiący ryby. Musi on teraz przejść serię zastrzyków.

Drugim zwierzęciem przenoszącym wściekliznę jest tchórz. Tchórze lubią dostawać się w sąsiedztwo domostw ludzkich i dlatego i one stanowią poważne niebezpieczeństwo.

Władze sugerują, aby zwrócić szczególną uwagę na to, aby zwierzęta domowe takie jak koty i psy otrzymały szczepienia przeciw wściekliznie. Szczepienia te chronią przed możliwością zachorowania nawet w wypadku ukąszenia.

Władze stwierdzają, że w roku ubiegłym tj. 1979 zanotowano 150 wypadków wściekłych wśród zwierząt. W roku bieżącym zanotowano ich już 400. Ogłoszono również, że ostatnie ostrzeżenia mają na celu jedynie zwrócenie uwagi na powagę sytuacji, a nie są żadnym alarmem. Mieszkańcy powinni zdawać sobie sprawę z istniejącego niebezpieczeństwa i odpowiednio umieć mu zaradzić.

Urzędnik Oskarżony o Oszustwa Przyznaje Się Do Winy

Urzędnik Cook County Board of Appeals zajmujący się apelacjami w sprawie obniżenia rat podatkowych od realności, który oskarżony został wraz z 13 innymi osobami o oszukiwanie Stanu, przez pobieranie łapówek od klientów, Jimmie M. Smith, przyznał się do winy.

W czasie rozprawy jaka rozpoczęła się w sądzie Okręgowym, Smith występuje jako osoba, która przyznaje się do winy. Smith poinformował sędziego, że wraz z 12 innymi swymi współpracownikami chętnie obniżyli wysokość podatków na szereg posiadłości, po otrzymaniu od właścicieli tych posiadłości odpowiedniego wynagrodzenia. W sumie nieuczciwi pracownicy oszukali stan na około 1.4 mil. dol. w utraconych przychodach z podatków o realnościowych, obniżając te podatki o 33 mil. dol.

Smith zeznał, że prowadzone były szczegółowe, tajne dokumenty notujące wszystkie przyznane nielegalnie zniżki. Powiedział również o tym, jak podrabiano dokumenty stwierdzające, że dana obniżka podatku została zatwierdzona na specjalnym przewodzie komisijnym, gdy w rzeczywistości, nikt nie przeprowadził takiego przewodu. W czasie swych zeznań Smith wymienił dwie osoby ze swego bezpośredniego otoczenia, z którymi ściśle współpracował w oszustwach. Są nimi pozostający w stanie oskarżenia b. pracownicy Rady, którzy pełnili funkcje zastępców komisarzy: Thomas J. Lavin i Donald E. Erskine. Smith nie powiedział jedynie ile pieniędzy zarobili oszuści na swych transakcjach z klientami.

Oficjalne oskarżenie zostało ogłoszone 14 września przeciw 14 osobom, z których kilka było zatrudnionych przez Radę.

Według ostatnich doniesień, Smith przyznaje się do winy dzięki umowie jaką zawarł z biurem prokuratora. Chodzi tu bowiem o to, że Smith zgodził się świadczyć przeciw swym współnikom w czasie rozpraw jakie

będą się toczyły w ich sprawie. Strona oskarżająca nie wyznaczyła wysokości kary dla Smitha, o którą ma się zamiar domagać. W myśl przepisów, Smith może otrzymać najwyższy wymiar kary, który dochodzi do 20 lat więzienia i grzywny w wysokości \$25,000.

Nowe Wypadki Gwałtów

W czasie ostatniego weekendu policja chicagowska zanotowała serię gwałtów.

W sobotę późnym wieczorem jakiś nieznany osobnik wybił szybę w samochodzie w którym nad jeziorem Michigan, w pobliżu Burnham Park Beach, siedziała młoda para. Napastnik zażądał kluczyków od samochodu. Spotkawszy się z odmową śmiertelnie ranił właściciela auta a jego narzeczoną zgwałcił na wydmach pobliskiej plaży.

Również w sobotę policja aresztowała pracownika firmy naprawczej telewizorów i odbiorników radiowych G & R TV Service przy 739 E. 75-a. James Brodus, 40, pracownik firmy przyszedł w piątek zreperować aparat stereo do mieszkania nauczycielki z południowej strony miasta. Po wykonaniu reperacji Brodus zaatakował właścicielkę mieszkania i zgwałcił ją. Przebywa on w areszcie w więzieniu powiatowym. Wyznaczona na niego kaucja w wysokości \$250,000.

W innym wypadku policja aresztowała Randy J. Moore, 26, zatrudnionego na terenie kampusu w Evans-ton. Zgwałcił on pracownicę domu opieki. Za Moore wyznaczono kaucję w wysokości \$100,000.

Gwałcił kobiety oczekującej na pociąg na stacji Central Gulf RR przy 151 E. Van Buren nie został ujęty przez policję. 21-letnia kelnerka, wracająca do pracy do domu w Michigan City została nad ranem w sobotę napadnięta przez gwałciela na peronie stacji, pustym o tej porze.



NEW YORK. — Moment powitania na nowojorskim lotnisku przez córkę Liśe matki Beatrice Malone uratowanej ze statku "Prinsendam" na którym wybuchł pożar. Statek zatonał w sobotę na wodach Zatoki Alaska. (UPI)